

Jeszcze w br. zakończenie I etapu budowy elektrowni „Konin”

KONIN (PAP)

Ok. 250 mln kWh energii elektrycznej dały już dotychczas do sieci krajowej 2 pracujące turbozespoły w budującej się największej w kraju elektrowni opalanej węglem brunatnym — „Konin”.

Obecnie trwają tu znacznie zaawansowane prace przy montażu nowego turbozespołu. Ostatnio odbyła się, przeprowadzona z powodzeniem, próba wodna 5 kotła, 20 bm, kocioł ten ma być gotów do eksploatacji wstępnej. W przygotowaniu do próby wodnej znajduje się kocioł nr. 6.

Jeśli prace montażowe przy kotłach i turbinie przebiegać będą, jak dotychczas, bez zakłóceń i przerw — to spodziewać się można, że jeszcze w grudniu br. nowy turbozespół wejdzie do normalnej eksploatacji.

Tym samym zakończony zostanie w br. I etap budowy „Konina”. Potencjał energetyczny tego kolosa osiągnie wówczas moc 165 kW.

Warto dodać, że jeszcze w końcu IV kwartału br. budowniczo elektrowni rozpoczyna prace montażowe urządzeń następnego IV turbozespołu

Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie A

Poznań, sobota 18 X 1958

Nr 248 (4577)

Pierwsze zobowiązania przedzjazdowe

Robotnicy i inżynierowie czynem popierają politykę PZPR

Zebrania w zakładach pracy w woj. krakowskim

KRAKÓW (PAP)

Na zebraniach oddziałowych organizacji partyjnych w Zakładach Chemicznych „Oświęcim” już od dawna robotnicy, technicy, majstrowie i inżynierowie mówili o zbliżającym się

zjeździe partii. Zastanawiając się nad tym, jakby uczcić to do niesie wydarzenie w życiu partii i całego narodu rozważali m. in. możliwość podjęcia konkretnych zobowiązań produkcyjnych opartych na analizie sytuacji w kombinacie. Gdy tyłko załoga dowiedziała się, że roz poczło obrady XII Plenum KC PZPR i na tym Plenum mówi się o przygotowaniach do III Zjazdu partii, w poszczególnych oddziałach zakładów robotnicy wspólnie ze swoimi kierownikami zaczęli samorzutnie zgłaszać zobowiązania dostosowane do możliwości i potrzeb poszczególnych działów, a nawet stanowisk pracy. W zobowiązaniach przebiega głównie troska o zabezpieczenie warunków zrealizowania zadań rocznych oraz dostarczenia dodatkowych ilości artykułów, których brak na rynku lub są sprawy wadzone z zagranicą. Poszczególne zobowiązania — jak można zaobserwować — podejmowane są z rozważą, co daje rękojmię ich realności.

Wraz z robotnikami do czynu dla uczczenia III Zjazdu partii w Zakładach Oświęcimskich staje licznie personel inżynieryjno-techniczny. Zgłaszane zobowiązania dotyczą w głównej mierze usprawnienia i unowocześnienia procesów technologicznych oraz stworzenia robotnikom jak najlepszych warunków do wykonania planów i zobowiązań. Poślanowienia obejmują m. in. zwiększenia mocy zainstalowanych urządzeń, obniżenia wskaźników zużycia deficytowych surowców, przyspieszenia terminu włączenia do ruchu urządzeń inwestycyjnych.

W południe 17 bm. robotnicy znanych z rewolucyjnych tradycji Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. Szad-

kowskiego w Krakowie zorganizowali szereg krótkich zebrań oddziałowych. Celem ich było poparcie przemówienia I Sekretarza KC wygłoszonego na plenum i podjęcie pierwszych zobowiązań dla uczczenia czynem III Zjazdu partii. Zobowiązania mają na celu przede wszystkim przyspieszenie tempa produkcji eksportowej.

W Zakładach im. Szadkowskiego zostanie zorganizowane na cześć Zjazdu partii długookresowe współzawodnictwo pracy między poszczególnymi wydziałami i brygadami.



W. WASILEWSKA I A. KORNIJCZUK W WARSZAWIE

W dniu 16 bm. przybyli do Warszawy na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Obrońców Pokoju — wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju, dramaturg radziecki A. Korniejczuk i członek SRP, powieściopisarka Wanda Wasilewska.

Na zdjęciu: W. Wasilewska i A. Korniejczuk w hallu Grand Hotelu w Warszawie.

CAF — fot. Uchymiak

XII plenum KC PZPR kontynuuje obradę

WARSZAWA (PAP)

17 bm. w trzecim dniu obrad XII Plenum KC PZPR — toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawami, znajdującymi się na porządku dziennym Plenum. W sobotę 18 bm. Plenum będzie kontynuowało swe prace.

Z Paryża „Centromor” powrócił z medalem

WARSZAWA (PAP)

Z Paryża powrócili organizatorzy naszego stoiska w zamkniętym przed kilku dniami w stolicy Francji XIV Mię-

dzynarodowym Salonie Nautycznym (Salon International Nautique). W tej wystawowo-handlowej imprezie, obok jedenastu innych państw morskich po raz pierwszy po wojnie uczestniczyła również Polska.

Nasz przemysł okrętowy miał w Salonie własne stoisko, zorganizowane przez centralę handlu zagranicznego „Centromor”. Ekspozycją były modele statków handlowych do przewozu ładunków, zbiornikowce oraz taczki rybackie. Razem wystawiliśmy 14 modeli. Stoisko było bogato zaopatrzone w materiał reklamowo-informacyjny.

Naszą ekspozycję zwiedził m. in. prezydent Francji René Coty.

Za ciekawą ekspozycję i właściwe pokazanie rozwoju polskiego budownictwa okrętowego, ze szczególnym uwzględnieniem statków rybackich, rada miasta Paryża, która patronuje Salonowi Nautycznemu, wyróżniła polskie stoisko, przyznając mu medal i dyplom.

W czasie trwania wystawy (26 września — 12 października br.) przedstawiciele „Centromoru” otrzymali szereg zapytań dotyczących zakupu statków. Nawiazane rozmowy będą kontynuowane.

Rokowania handlowe Polska-NRD

WARSZAWA (PAP)

16 bm. przybyła do Warszawy rządowa delegacja gospodarcza Niemieckiej Republiki Demokratycznej z zastępcą przewodniczącego komisji planowania gospodarczego NRD — Georgem Henke na czele. Przeprowadzi ona rozmowy w sprawie podpisania z Polską umowy handlowej na lata 1961—65. Polskiej rządowej delegacji przewodniczy zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Adam Wang.

Ks. Prymas Wyszyński wyjechał na conclave

WARSZAWA (PAP)

17 bm. w późnych godzinach wieczornych opuścił Warszawę, udając się pociągami do Rzymu Prymas Polski — ks. kardynał Stefan Wyszyński. Wyjechał on, by wziąć udział w wyborach papieża. (Conclave).

Śmierć kardynała Constantiniego

RZYM (PAP)

W piątek 17 bm. zmarł w Rzymie kardynał Celse Constantini. Śmierć spowodowana atakiem serca nastąpiła w klinice, w której kardynał przeszedł operację. Zmarły miał 80 lat.

Od 10 listopada — szczepienia przeciw Heine-Medina

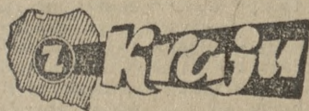
(Inf. wł.)

Paraliż dziecięcy, zwany również chorobą Heine-Medina jest jednym z najcięższych schorzeń, atakujących przede wszystkim dzieci. W wielu krajach stosuje się już przeciwko tej groźnej chorobie skuteczną szczepionkę. Do tej pory w naszym kraju nie prowadziliśmy akcji szczepień. W tym roku dopiero zaszczepiono pierwszą partię dzieci w Warszawie i kilku innych ośrodkach. Ostatnio Polska otrzymała w darze, a częściowo zakupiła, bardzo skuteczną szczepionkę produkcji amerykańskiej.

Szczepienia rozpoczną się wkrótce w całym kraju m. in. w Poznaniu — 10 listopada (w 15 poradniach dla dzieci zdrowych) a w województwie — kilka dni później. Szczepieniami objęte zostaną dzieci roczników 1954—1958. Warunkiem skuteczności działania szczepionki jest 3-krotne wstrzyknięcie jej dziecku. Pierwsza seria szczepień będzie trwała 5 dni, następna odbędzie się w grudniu a trzecia — ostatnia jesienią 1959 r.

Szczepienia te nie są wprowadzone obowiązkowe, jednak rodzice powinni w interesie swych dzieci i własnym zgłosić swe dzieci w poradniach.

(M)



CHEMICZY AMERYKAŃSCY W POLSCE

17 bm., na zaproszenie Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, przybyli z wizytą do Warszawy amerykańscy chemicy: p. F. Wilson — wiceprezydent koncernu siarkowego USA „Freeport Sulfur Company” oraz p. D. Flint — główny geolog tego koncernu. Goście amerykańscy zwiedzili tarnobrzęski okręg siarkowy i kopalnię soli w Wieliczce oraz przeprowadzili rozmowy w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego i Instytucie Geologicznym.

TRZECIE POLACZENIE LOTNICZE WARSZAWY Z WIEDNIEM

17 bm. na lotnisku Okęcie w Warszawie wyładował pierwszy samolot austriackich linii lotniczych A. U. A. Było to nieoficjalne otwarcie przez Austriaków linii lotniczej Wiedeń — Warszawa. Uroczyste, oficjalne otwarcie tej linii nastąpi w listopadzie br.

OGÓLNOKRAJOWA NARADA OPEKUNÓW SZKOLNYCH KOL PRZYJACIOŁ ZSRR

17 bm. rozpoczęła się w Warszawie dwudniowa narada opiekunów szkolnych kol przyjaźni ZSRR oraz aktywny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, poświęcona zagadnieniom pracy Towarzystwa wśród uczących się młodzieży. Biorą w niej udział nauczyciele, członkowie komisji młodzieżowych zarządów wojewódzkich TPP-R oraz działacze ZHP, ZMS i ZMW.

XIV LOSOWANIE OBLIGACJI NARODOWEJ POŻYCZKI ZAKOŃCZONE

W Lublinie, po 16 dniach zakończyło się XIV losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju SSI polski. Ogółem wylosowanych zostało 25 tys. numerów obligacji dla każdej z klas. Numery wylosowanych obligacji opublikowane zostaną w tabeli urzędowej, która ukaże się w początkach listopada br.

ZIMA SCHODZI Z TATRZANSKICH SZCZYTÓW W DOLINY

Zima, która w bież. tygodniu nawiedziła Tatry, rozszerzyła swoje panowanie na okolice podgórskie. W nocy z czwartku na piątek śnieg pokrył pola, drzewa i dachy zabudowań w Zakopanem, Kościelisku, Bukowinie Tatrzańskiej, Poroniu i wielu wsiach powiatu Nowotarskiego.

Pierwszy etap budowy elektrowni w Ostrołęce został zakończony. Zakład ten zaopatruje w prąd i ciepło mieszkańców i zakłady produkcyjne okolic Łomży, Białogostu i Zambrowa.

W elektrowni pracują obecnie 4 generatory. W 1960 r. rozpocznie się drugi etap budowy, który obejmie montaż dodatkowej turbiny człowej i wielkiego kotła.

Na zdjęciu: Ogólny widok elektrowni.

CAF — fot. Barącz

Bez uzasadnionej przyczyny

5.322 dzieci nie korzysta z nauki

(Inf. wł.)

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego zorganizowało 17 bm. naradę, w której uczestniczyło około 100 inspektorów szkolnych i przewodniczących komisji oświaty i kultury rad narodowych z całej Wielkopolski.

Referat wygłosił kierownik Oddziału Szkolnictwa Podstawowego — mgr Józef Dąbrowski. Trzy zasadnicze zagadnienia omawiane były zarówno w referacie jak i dyskusji. Pierwszym z nich było znalezienie środków i form pracy by zmniejszyć liczbę dzieci nie uczęszczających do szkół podstawowych. W woj. poznańskim bowiem 9.243 dzieci nie korzysta z nauki szkolnej, a 5.322 bez uzasadnionej przyczyny. Najwięcej, bo 4.862 uczniów nie ukończyło 7 klas szkoły podstawowej w wieku od 14—15 lat.

Drugą sprawą omówioną na naradzie był tzw. problem drugoroczności. W roku szkolnym 1957/58 nie promowano do klas następnych 32.325, na ogólną liczbę 290.412 dzieci uczęszczających do szkół podstawowych w woj. poznańskim. Klasę pierwszą powtarza obecnie na 51.034 aż 4.158 dzieci. W porównaniu z rokiem 1956/57 procent repetentów zmniejszył się

o 1,4, ale znalezienie środków zaradczych jest sprawą palącą. Niemalże miejsce poświęcono tak że wynikom nauczania. Ogólnie biorąc, poziom jest wyższy niż w latach ubiegłych, jednak nie wystarczający. Przyczyn jest wiele tak z winy pewnej części nauczycieli, jak i samych uczniów. Zdają się one jeszcze wypadki, że nauczyciele powierzchownie znają programy nauczania, nie prowadzą lekcji utrwalających materiały, mało doceniają kształcenie poprawnego myślenia uczniów oraz niedostatek czasu przeznaczonego na czytelnictwo literatury pedagogicznej.

Wnioski, wysunęte na naradzie, zmierzają do uaktywnienia komisji oświaty przy radach narodowych, zwłaszcza w dziedzinie pomocy przy rewindykacji budynków szkolnych, w przestrzeganiu obowiązku szkolnego wśród dzieci oraz wyszukiwaniu mieszkań dla nauczycieli. Podjęto również wniośki dotyczące pracy inspektorów szkolnych, którzy przy dobrych chęciach mogą dużo pomóc szkole.

(an)

Sezonowa zmiana cen jaj

Z dnem 17 października br. weszły w życie nowe, sezonowe ceny detaliczne jaj. Jaja świeże I gatunku będą kosztowały 1,90 zł za sztukę (dotychczas cena 1,70 zł), a jaja świeże II gatunku — 1,30 zł za sztukę (dotychczas cena 1,60 zł).

Zaprzestać doświadczeń nuklearnych

Z debaty w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP).

W czwartek Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ kontynuowała dyskusję nad problemami rozbrojenia. Na wieczornym posiedzeniu Komisji przemawiali minister spraw zagranicznych Szwecji, Osten Unden, przedstawiciel Jugosławii — Vidic oraz reprezentant Iranu — Abdoh.

Minister Unden oświadczył, że opinia publiczna przywiązuje szczególną uwagę do sprawy zaprzestania doświadczeń jądrowych. Unden oświadczył, że Komisja musi podjąć zdecydowane kroki w tej dziedzinie i w wyniku trwających obrad powinno zostać osiągnięte porozumienie w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową.

Minister spraw zagranicznych Szwecji sugerował, aby w trakcie obrad Komisji opracowano na podstawie zgłoszonych do tej pory trzech rezolucji tekst jednej wspólnej rezolucji w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Jak wiadomo rezolucje w tej sprawie zgłosiły do tej pory: Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i inne kraje zachodnie. Irlandia przedłożyła Komisji Politycznej Zgromadzenia

Kapitulacja ultrasów wzmacnia pozycję de Gaulle'a

PARYŻ (PAP).

Zdaniem obserwatorów politycznych odwołanie przez tzw. Komitet Ocalenia Publicznego Algierii i Sahary strajku oraz demonstracji zapowiadanych na czwartek po południu przyczyniło się do wzrostu prestiżu i znaczenia generała de Gaulle'a. Świadczy to, zdaniem obserwatorów, o umocnieniu pozycji de Gaulle'a i daje mu wolną rękę co do dalszych poczynań w Algierii.

„Parisien Libere” pisze, że „naród zjednoczył się znów i solidarnie stoi za swoim szefem”.

„Paris Journal” pisze: „Decyzja o proklamowaniu strajku została anulowana i demonstracja spaliła na panewce. Całkowita klęska ludzi z Algieru oznacza koniec pewnej epoki... Daje ona pewną szansę, zarówno jeśli chodzi o przyszłość Algierii, jak również jeśli chodzi o przyszłość V republiki”.

„Aurore” pisze: „Incident został zakończony. Jest rzeczą możliwą, że doprowadzi on do zniknięcia w Algierii „Komitetu Ocalenia Publicznego”.

„Liberation” podkreśla, że „ultras musieli się cofnąć”. „Humanite” podkreśla, że odwołanie strajku przez tzw. Komitet Ocalenia Publicznego nie rozwiązuje problemu. Trzeba rokować — podkreśla dziennik — z tymi, przeciwko którym walczą się, a nie z ludźmi starymi.

10 członków Komitetu Ocalenia Publicznego Algierii i Sahary opuściło deklarację, w której usprawiedliwiali się, dlaczego byli za proklamowaniem strajku w Algierii. Kolonialni algierscy głoszą, że byli za strajkiem, ponieważ integracja terytorialna nie została oficjalnie proklamowana. Wycofanie wojskowych z Komitetu Ocalenia Publicznego wywołało rzekomo zaniepokojenie w kołach muzułmańskich. Wybory do parlamentu w obecnych warunkach zakończą się zwycięstwem zwolenników dawnego systemu parlamentarnego.

W czwartek parlament algierscy dokonali szeregu ataków w zachodniej Algierii na Francuzów. W czasie tych ataków zginęło 7 osób.

Abbas ponawia propozycję rokowań

KAIR (PAP)

Premier rządu wolnej Algierii — Ferhat Abbas, wyraził w czwartek nadzieję, że rokowania z Francją mogłyby doprowadzić do zakończenia wojny w Algierii.

W wywiadzie dla Bliskowschodniej Agencji Prasowej Men Abbas ponownie zaproponował rozpoczęcie negocjacji z Francją na temat dróg rozwiązania problemu algierskiego.

Równocześnie jednak premier rządu Wolnej Algierii podkreślił, iż wojna zakończy się dopiero wówczas, gdy Francja uzna prawo Algierczyków do niepodległości.

Ogólnego NZ projekt rezolucji, w którym proponuje powołanie specjalnej komisji ONZ, której zadaniem byłoby zbadać niebezpieczeństwa, jakie wynikłyby wskutek posiadania



PROTEST RZĄDU RADZIECKIEGO WOBEC RZĄDU USA

Zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. Kuźniecowa wręczył ambasadorowi USA w Moskwie Thompsonowi notę protestacyjną rządu radzieckiego do rządu USA w związku z naruszeniem w dniu 30 września br. przez amerykański samolot wojskowy radzieckiego obszaru powietrznego w rejonie wyspy Rannanowa.

TRZY EKSPLOZJE NUKLEARNE W CIĄGU 24 GODZIN

W czwartek rano na pustyni Nevada Amerykanie dokonali jeszcze jednej próby z bronią jądrową. Mała bomba atomowa eksplodowała na wysokości około 150 metrów, w gondoli balonu. Siła wybuchu nie przekraczała 1 kilotonny. Był to jednocześnie 8 z kolei wybuch w obecnej serii amerykańskich prób z bronią jądrową.

WYSTAWA W BERLINIE Z OKAZJI 15 ROCZNICY WP.

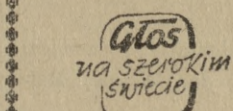
Z okazji 15 rocznicy utworzenia Ludowego Wojska Polskiego w międzynarodowym centrum wystaw w Berlinie odbyła się w czwartek uroczystość otwarcia wystawy obrazującej tradycje i szlak bojowy armii polskiej.

MOTORYZACJA W SZWECJI

W 1975 roku, co trzeci Szwed będzie miał własny samochód — jak to wynika z obliczeń szwedzkiego zrzeszenia producentów pojazdów mechanicznych. Na początek roku 1975 roku Szwecja miała 863 tysiące samochodów osobowych, 8200 autobusów i 116 tysięcy samochodów ciężarowych. Przeciętnie jeden z tych pojazdów przypadał na 7,4 mieszkańca.

IZOTOPY W BIOLOGII I MEDYCYNIE

W stolicy Czechosłowacji obraduje międzynarodowa konferencja na temat zagadnień oddziaływania promieniowania jonizującego i wykorzystania izotopów radioaktywnych w biologii i medycynie. W konferencji bierze udział około 300 pracowników naukowych CSR, Polski, ZSRR, Węgier, Rumunii, ChRL, Bułgarii, NRD i W. Brytanii.



Zaledwie parę miesięcy temu czytaliśmy w prasie o doniosłym wydarzeniu jakim było ogólnoarabskie porozumienie. Zrodziło ono — jak pamiętamy — jednomyślnie przyjętą przez Zgromadzenie Ogólnie ONZ rezolucję. A ta jednomyślnie kończyła pod dobrymi auspiciami nadzwyczajną sesję Zgromadzenia zwołaną z powodu kryzysu na Bliskim Wschodzie. Każdy chyba zdawał sobie sprawę, jak ważnym czynnikiem w ogólnej sytuacji politycznej świata byłaby jedność krajów arabskich.

Lecz jednocy tej zabrakło już na posiedzeniu Rady Ligi Arabskiej, zebranej obecnie w Kairze. Tunezja opuściła sesję Rady po oskarżeniu Egiptu, że przechwytuje na swoim terytorium wroga panującego obecnie w Tunezji. Jest nim skazany na śmierć przez trybunał tunijski — Salah Ben Youssef, były sekretarz generalny partii Neo-Destur i najgroźniejszy, a właściwie jedyny rywal prezydenta Bourguiby.

Konfliktu tunezyjsko-egipskiego na tym tle należało oczekiwać. Stosunki między obydwoma krajami napięte były poważnie od chwili udzielenia Youssefowi azylu. W marcu br. doszło do oskarżeń rządu egipskiego, że popiera „spisek youssefistowski”, który godził ponoć na życie prezydenta Bourguiby i jeżeli nie doszło już wtedy do zerwania stosunków dyplomatycznych między Egiptem a Tunezją, to m. in. dlatego, że spór tunezyjsko-francuski i zaognienie stosunków z Paryżem po bombardowaniu Sakiet Sidi Jussef nie sprzyjały temu. Jeżeli bowiem w stosunkach tunezyjsko-egipskich w ciągu br. nastąpiłyby lekkie oświeślenie, to towarzyszyły im na ogół osłabienia na linii Tunis-Paryż.

Spłęcia te wywoływały u Bourguiby poważne obawy i troski. Prezydent Tunezji jest człowiekiem o zdecydowanej orientacji prozachodniej, związanym wieloma węzłami z Francją, a jednocześnie politykiem o wielkich ambicjach. Dąży on do stworzenia północno-afrykańskiej federacji składającej się z Algieru, Marokka i Libii pod hegemonią Tunezji. Federacja ta prowadziłaby politykę współpracy z blokiem północno-atlantycznym.

bronii atomowej przez dalsze państwa. Projekt rezolucji zgłoszonej przez Irlandię podkreśla, że wzrost liczby państw posiadających broń nuklearną niewątpliwie zwiększy napięcie międzynarodowe i utrudni zawarcie układu rozbrojenia, a przede wszystkim układu w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną.

W piątek przemówienie wygłosił przedstawiciel Polski — Józef Winiewicz, który przedstawił stanowisko Polski w sprawie rozbrojenia ze szczególnym uwzględnieniem propozycji utworzenia strefy bezatomowej w Europie.

Fundusz pomocy ONZ dla krajów zacończonych

W czwartek odbyła się konferencja przedstawicieli krajów reprezentowanych w ONZ, poświęcona sprawie ustalenia wysokości wkładów na rozszerzenie programu pomocy technicznej oraz na specjalny fundusz pomocy dla krajów słabo rozwiniętych gospodarczo.

Przewodniczący delegacji radzieckiej — Sobolew zgłosił udział ZSRR w funduszu rozszerzonego programu pomocy technicznej w kwocie 4 milionów rubli. Na fundusz specjalny Związek Radziecki przeznacza kwotę identycznej wysokości. Przedstawiciel Polski, ambasador Michałowski, złożył w imieniu rządu PRL wkład w wysokości 300.000 zł do rozszerzonego programu pomocy technicznej i kwotę 500.000 na fundusz specjalny.

Podczas czwartkowej debaty specjalnej Komisji Politycznej ONZ 30 państw zgłosiło projekt rezolucji wyrażającej ubolewanie i zaniepokojenie w związku z polityką dyskryminacji rasowej w Unii Południowo-Afrykańskiej. Projekt rezolucji przedłożony zostanie Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ.

Albania członkiem UNESCO

PARYŻ (PAP)

W siedzibie UNESCO (międzynarodowa organizacja do spraw oświaty, nauki i kultury przy ONZ) podano w piątek oficjalnie do wiadomości, że Albańska Republika Ludowa podpisała akt o przyjęciu statutu UNESCO, stając się tym samym członkiem tej organizacji.

W skład UNESCO wchodził w 81 państw.

Liban wraca do normalnego życia

Wotum zaufania dla rządu Karame

KAIR (PAP)

W piątek odbyło się posiedzenie parlamentu libańskiego, na którym premier nowego rządu Rasid Karame przedstawił wytyczne programowe swego rządu. W 7-minutowym exposé Karame oświadczył m. in. że rząd będzie dążył do utrzymania suwerenności Libanu i do obrony jego niezawisłości. W dalszym ciągu swego exposé mówca podkreślił, że postawiono wspólnie „zapomnieć o przeszłości i rząd, który sobie doskonale zdaje sprawę z obowiązków w obecnej sytuacji, uważa za swe naczelnne zadanie konsolidację jedności współpracy i zaufania wszystkich obywateli.

50 deputowanych obecnych na posiedzeniu uchwaliło jednomyślnie wotum zaufania dla nowego rządu.

Bejrut, w którym od dwóch dni urzęduje nowy gabinet libański złożony z przedstawicieli różnych ugrupowań, powraca do normalnego życia. W czwartek po raz pierwszy od połowy maja na ulice miasta wyległy tłumy przechodniów.

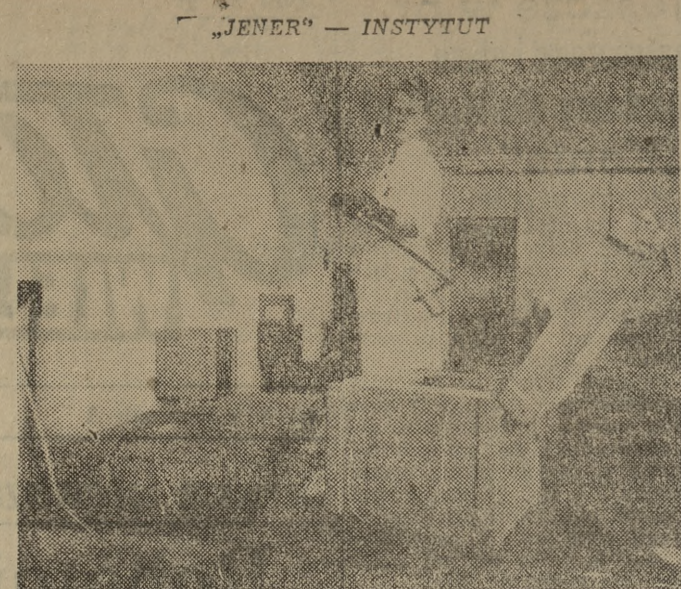
Przed wyhorem papieża Inwazja ministrów na Watykan

RZYM (PAP)

Do Rzymu przybywają obecnie delegacje zagraniczne, które wezmą udział w ostatnich uroczystościach związanych ze zgonem Piusa XII. Na czele tych delegacji stoją w większości wypadków ministrowie spraw zagranicznych. Tak np. delegacji amerykańskiej przewodzi sekretarz stanu USA Dulles, delegacji francuskiej — minister spraw zagranicznych Gouve de Murville, delegacja zachodniemiecka kieruje von Brepitano.

Zapowiada się niezwykle ożywiona działalność dyplomatyczna na marginesie uroczystości, ponieważ poza przewidzianym już spotkaniem Dulles — Fanfani spodziewane są liczne inne spotkania.

Jak podkreślają obserwatorzy polityczni w Rzymie, byłoby naiwnością przypuszczać — jak usiłują sugerować oficjalne koła watykańskie — że tego rodzaju działalność polityczna nie wpłynie na decyzję conclave.



Po oświadczeniu Dullesa

Wzrasta niepokój czangkaiszekowców

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi 17 bm.:

W łonie taiwańskiej kliki rządzącej wzrasta się niezadowolone z ostatnich posunięć USA. Wiele osób z wojskowych i politycznych kół na Tajwanie niepokoi się o swą przyszłość — donosi prasa taiwańska.

Po oświadczeniu Dullesa na konferencji prasowej 30 września br., że „głupota jest” utrzymywanie przez Czang Kajszeaka dużej ilości oddziałów wojskowych na Quemoy i Matsu oraz że „kontrnatarcie” na kontynent jest sprawą beznadziejną, prasa taiwańska pisze otwarcie, że Stany Zjednoczone mogą pewnego dnia wyrzucić się kliki Czang Kajszeaka. Szereg pism taiwańskich zaznacza, że obecnie „politycy międzynarodowi” i „międzynarodowi pacyfściści” są przepojeni „egoizmem, chłostwem i okrucieństwem”, oraz że „oferują oni jako dar resztki ograniczonych aktywów tak wiernego przyjaciela jak wolne Chin” (tj. klika czangkaiszekowska).

Taiwańskie pismo „Hsin Szeng Pao” wyraża pogląd, że stosunek USA do Quemoy i Matsu jest w rzeczywistości początkiem wyrzucenia się przez Amerykanów władz taiwańskich. Pismo kontynuuje, że w związku z nieustanną zmianą sytuacji Stany Zjednoczone mogą dojść do wniosku, że Quemoy i Matsu nie mają dla siebie znaczenia dla obrony Tajwanu, zaś jutro mogą zająć analogiczne stanowisko wobec Tajwanu.

W Kjeller w Norwegii mieści się „Jener” — Instytut do Badań Energii Jądrowej założony w 1951 r. przez rządy Norwegii i Holandii. W Instytucie naukowcy obu krajów pracują wspólnie, prowadząc badania i produkcję izotopów radioaktywnych dla celów medycznych i doświadczeń zarówna dla swych krajów jak i całej Skandynawii oraz niektórych innych państw europejskich.

Na zdjęciu: Technik umieszcza izotopy, przeznaczone do wysyłki zagranicę, w specjalne opakowanie.

FOT — CAF

Angielski trawler pod flagą radziecką na wodach islandzkich

Nota ZSRR do W. Brytanii

MOSKWA (PAP)

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przekazało 16 bm. ambasadzie Wielkiej Brytanii w Moskwie notę, która głosi iż według oficjalnych informacji uzyskanych przez ambasadę ZSRR w Reykjaviku od islandzkiej służby ochrony wybrzeża, angielski trawler rybacki „Case Pailser N-354”, 26 i 30 września oraz 1 października br. prowadził połowy pod flagą radziecką w obrębie 12-milowej strefy rybołówstwa Islandii.

W związku z tym rząd ZSRR wyraża protest i oczekuje, że władze brytyjskie podejmą odpowiednie kroki w celu zapobieżenia w przyszłości tego rodzaju wypadkom.

Od XX do XXI Zjazdu KPZR

Nowy (31) numer tygodnika „Nowe Czasy” otwiera komentarz pt. „Dobrzy sąsiedzi”, poświęcony stosunkom między Związkiem Radzieckim i Afganistanem. Stosunki te w ciągu już prawie 40 lat przekształciły się w więzy trwałe i przyjaźni i pozwoliły na rozwinięcie ścisłej współpracy, jak również przyczyniły się do rozwoju gospodarczego i kulturalnego Afganistanu.

L. Leontjew w artykule pt. „Od XX do XXI Zjazdu” kreśli retrospektywny obraz stosunków od XX Zjazdu, omawia historyczne znaczenie uchwał, jakie wówczas zapadły, przedstawia zdobycze socjalizmu, wykazując jednocześnie ubóstwo ideologiczne zachodniej polityki. Analizując znaczenie gospodarki planowej, konsekwentnie prowadzonej w ZSRR — autor wykazuje potężny rozwój gospodarczy kraju Rad, który — realizując wytyczne szóstego planu 5-letniego, zawierającego gigantyczny wprost program pokojowego budownictwa, dochodzi do rozwiązania głównego zadania, wysuniętego przez Lenina: dościsnąć i prześcignąć najbardziej rozwinięte kraje kapitalizmu pod względem produkcji na głowę ludności.

„Po 28 września” — pod takim tytułem W. Zagladin dzieli się z czytelnikami spostrzeżeniami, jakie mu się nasuwają w związku z wejściem w życie nowej konstytucji francuskiej. J. Zwiagin w artykule pt. „Kół trojański Waszyngtonu” przedstawia sytuację w Libanie na tle polityki USA i Wielkiej Brytanii. S. Mienzikow omawia sytuację w USA przed nadchodzącymi wyborami. Dziennikarz węgierski, Istvan Kulcsar w artykule pt. „Wśród węgierskich pisarzy” przedstawia sytuację literatów i poetów, problem ich twórczości, która po pewnym zahamowaniu — nabiera intensywności i wchodzi na nową drogę twórczej współpracy z narodem. W numerze znajdujemy również ciekawą wypowiedź Davida Ojstracha na temat międzynarodowego festiwalu i kongresu im. George Enescu, jaki odbył się niedawno w Bukareszcie.

(kw)

Zmarł „lekarz ciszy”

PARYŻ (PAP)

W Paryżu zmarł w wieku 83 lat dr Fernand Tremolieres, zwany popularnie „lekarzem ciszy”. Tremolieres głosił, że hałas jest najbardziej niebezpieczną trucizną współczesnej cywilizacji.

Kryzys w Lidze Arabskiej?

Powstaniu jej przeszkadza nie rozwiązanie problemu algierskiego i utrudniały go narzuty stonkski francusko-tunezyjskie. Obserwując politykę Paryża w Algierii i rosnące zaognienie konfliktu, Bourguiba oświadczył Murphy'emu, przedstawicielowi Departamentu Stanu w „misji dobrych usług”:

„utrzymanie Afryki Północnej w obłędzie od szybkiego rozwiązania problemu alwierskiego. Algierski Front Wyzwolenia Narodowego pozostanie zwolennikiem Zachodu pod warunkiem, że Stany Zjednoczone pomogą Tunezji i Maroku w rozwiązaniu problemu Algierii”. Pomogą — to znaczyło, że zastąpią tam Francję.

Bourguiba, żonaty z Francuzką, gotów był połączyć się z wężem politycznych interesów ze Stanami Zjednoczonymi w zamian za przyspieszenie ziszczenia swoich planów. Sytuacja Tunezji bowiem oglądana od wewnątrz jest trudna. Wśród liczącej niecałe 4 miliony ludności jest 400 tys. bezrobotnych, a przy 70-tyśięcznym rocznym przyroście naturalnym kraj ten musi zapewnić zatrudnienie dodatkowym 21 tys. pracowników rocznie. Dziesięcioletni plan rozwoju Tunezji wymaga za inwestowania 500.000 mln. franków, z czego Tunezja jest w stanie pokryć jedynie 130.000 mln. franków. Bourguiba liczył, że resztę wyrówna jedno z mocarstw kapitalistycznych.

Jednocześnie nie mógł zachowywać ścisłej neutralności wobec powstańców algierskich. Rząd tunezyjski tłumaczył przedstawicielom Paryża udzielanie poparcia powstańcom algierskim przeświadczeniem, że pozwalając FWN na posiadanie swych placówek w Tunezji, przyczynia się tym sposobem do zapewnienia sobie pewnego wpływu na kształtowanie się algierskiego nacjonalizmu. Pozwala ono przypuszczać z kolei, że ułatwi w przyszłości włączenie Algieru do polityczno-społecznej struktury północnej Afryki, która będzie — jeżeli to od Tunezji będzie zależało — prochodnicą i utrzyma szczególną więź z Francją.

Francja w planach Bourguiby stawała się tym ważniejszym i cenniejszym sojusznikiem, że stosunki francusko-egipskie układa-

ły się ostatnio — po awanturze sueskiej — niepokojąco, a Bourguiba widział w Nasseze swego groźnego rywala. Popularność prezydenta Zjednoczonej Republiki Arabskiej, jako wyrażiciela i realizatora polityki jednoczenia Arabów, jest nieporównana. Popularności tej obawia się prezydent Tunezji i uważa, że azył udzielony Ben Youssefowi zwróci się pewnego dnia przeciw niemu. Jego boiem Bourguiby, popularność nie jest wielka. Prozachodnia polityka spotyka się w społeczeństwie tunezyjskim z ostrą krytyką. Niezadowolone z jego metod wykorzystuje skrytka Ben Youssef.

Tunezja, podobnie jak Maroko, przystąpiła do Ligi Arabskiej, co wzmocniło jej autorytet i znaczenie. Ale Tunezja przystąpiła do Ligi z zamiarem zażądania publicznie od Zjednoczonej Republiki Arabskiej, najpotężniejszego państwa Ligi, odpowiedzi na pytanie, czy przechowywanie Ben Youssefa nie jest sprzeczne z Kartą Ligi, która w artykule 8 stwierdza, że jej członkowie zobowiązują się do respektowania nawzajem swoich reżimów i instytucji.

Wystąpienie Tunezji w Lidze Arabskiej i to co później wynikło, miało być obliczone na zaszczepienie Kairu. Uderzyły wszakże na jednocy arabską i jednocy krajów Maghrebu. Maroko bowiem nie solidaryzowało się z Tunezją.

Algieria, której powstańcy tak wiele zawdzięczają Tunezji — wystąpił po jego stronie, czy też będzie się solidaryzowała z Kairem, gdzie znajduje się siedziba jej rządu na wygnaniu. W każdym razie sprawa stosunków Tunezji z Ligą odbije się silnie na zagadnieniu algierskim. Nie bawiąc się we wróżby, można wszakże zapytać dziś czy Tunezja działa z własnej inicjatywy? Czy prezydent Bourguiba przypuszczał w istocie, że jego posunięcie spowoduje jakiś antynasęrowski ferment wśród pozostałych delegacji arabskich? Czy też Tunis nie działał samodzielnie, a z poduszeczenia stojących na razie za kulismis mocodawców, którzy chętnie widzieli wstąpienie Tunezji do Ligi Arabskiej, jak niegdyś Achaje wprowadzający do Troi zdradzieckiego konia?

Tadeusz ROJEK

„Spółeczeństwo polskie nie orientuje się w dostatecznej mierze w gigantycznym rozwoju przemysłu i techniki, nie potrafi nadażyć za nim i stąd wypływa niedocenianie roli i potrzeb techniki jak również instytucji, spełniających rolę usług wobec przemysłu... W wyrażeniu sprzeczności i opóźnienia rozwojowym do stanu produkcji i do roli książki technicznej pozostaje: całość systemu dystrybucji i informacji o książce, sieć i stan bibliotek fachowych, służba bibliograficzna i krytyka piśmiennictwa, a po drugie — stopień zainteresowania i wykorzystania książki fachowej przez personel inżyniersko-techniczny“.

Cytat ten wyjęty jest — pisze w artykule pt. „Alarm ponowny” Jan Brzeski — z jednego z referatów III Kongresu Inżynierów i Techników Polskich, odbytego w roku 1957. Czy sytuacja uległa tymczasem poprawie i alarm można odwołać?

Przeciwnie! — odpowiada Brzeski. Alarm należy ponowić. Podaje także szereg przykładów — dlaczego.

Oto np. wbrew uchwałom Prezydium Rządu „w sprawie rozwoju sieci bibliotek fachowych” datującej się jeszcze z 1953 roku, nie się prawie w tej materii nie robi. Resorty przez 5 lat nie zdążyły nawet wydać rozporządzeń wykonawczych do tej uchwały.

Na rozpisana przez „Gazetę” i wojewódzka komisja porozumiewawcza NOT ankietę na temat czytelnictwa książki technicznej i prasy fachowej, odpowiedziały (na kilkanaście) tylko dwa stowarzyszenia: Elektryków i Inżynierów Mechaników a fragment jednej z odpowiedzi brzmi:

„Absolwenci szkół zawodowych, nawet wyższych, na ogół nie są wdrożeni do korzystania z literatury fachowej w ciągu swojej pracy zawodowej i nie posiadają niezbędnych wiadomości o dokumentacji naukowo-technicznej i o posługiwaniu się katalogami bibliotecznymi.“

Dobrze się stało — konkluduje Brzeski — że na niektórych wyższych uczelniach Poznania wprowadzono jako zajęcie obowiązkowe temat sposobu korzystania z bibliotek. Lecz trzeba zająć także wprawdzie na wszystkich uczelniach i technikach. Jeśli wydajemy dziesiątki milionów złotych na subsydiowanie produkcji książek technicznych, to trzeba chyba dbać i o to, aby te książki były czytane.

I to czytane z pożytkiem!

Ten sam problem podnosić ma wiedzę teoretyczną tylko w nieco innym ujęciu porusza także

„Gazeta Chłopska“

Rolnictwo jest zawodem — podobnie jak inne specjalności — a jednak w praktyce wygląda inaczej. Rolnicy w swej ogromnej masie prowadzą gospodarstwa, nie kończąc żadnego przeszkolenia teoretycznego.

Inż. K. Kostrzewski proponuje w związku z tym wprowadzenie szeregu bodźców do podnoszenia wiedzy na wsi i zmiany sytuacji, jaka wytworzyła się i trwa od lat, że młodzież wiejska po ukończeniu szkół w mieście na wieś wraca niechętnie. Jednym z takich bodźców, zdaniem inż. Kostrzewskiego — powinna być ustawa uzależniająca prawo dziedziczenia od minimum wykształcenia rolniczego. Wprowadzenie takiej ustawy, zwęży w poważnym stopniu komplikację działań rodzinnych, skieruje pewną część młodzieży wiejskiej na przysposobienie zawodowe nierolnicze i pośrednio będzie jedną z przesłerek w rozdrabnianiu gospodarstw.

Wniosek w zasadzie słuszny, lecz jego ewentualna realizacja nie będzie tak łatwa. Wprowadzając obowiązek szkolenia teoretycznego trzeba mieć odpowiednie szkoły i wszystko co się z tym łączy. Czy stać nas dziś na to?

„kaktus“

(Fragment z kroniki wydarzeń).

„Chcesz się przekonać, czy żona jest ci wierna, rzuc w górę monetę. Jeśli będzie reszka — żona zdradza cię. Jeśli orzełek, żona zdradza cię w tej chwili. Jeżeli moneta zawiśnie w powietrzu, znak, że żona jest ci wierna.“

Jesienny spacer



Fot. Kazimierz Przyczodki

Quo vadis — poznański handel?

Półowa października Anno Domini 1958, godz. 8 rano. Powietrze jest lepkie od wilgoci i chłodne. Przed sklepem mięsnym na Rynku Wileckim długi ogonek otulonych szczerbie postaci. O tej samej godzinie podobny widok zobaczyć można przed sklepem warzywnym przy ul. Grunwaldzkiej (tuż obok Domu Prasy) i w wielu, wielu innych punktach miasta. Czyżby praktyka kartkowej aprowizacji aż tak wielkie pozostawiła ślady w psychice kobiet, iż bez „kolejki” nie potrafią żyć? Sklepy otwierają się dopiero o godz. 9, dlaczego przechodzą o 8?

Odpowiedź znajdziemy wtedy, jeśli zajrzymy do tych samych sklepów o godz. 10 lub 11. Kolejki sprzed sklepów znikły, lecz uformowały się w

Gielda odzieżowa

w Poznaniu

W 5 godzinach transakcje na 1.100 tys. zł

Wojewódzki Zarząd Przemysłu zorganizował ostatnio w sali WRN w Poznaniu giełdę odzieżową, dla zapoznania przedstawicieli handlu z wachlarzem produkcji w podległych sobie zakładach tej branży. Giełda wzbudziła duże zainteresowanie, gdyż w ciągu 5 godzin zawarto na niej transakcje opiewające na sumę 1.100 tys. zł. M. in. sprzedano znaczne partie koszul i płaszczów, które dotychczas trudno było zbyć z powodu zbyt słabego popytu z handlem.

Zachęcony tymi wynikami Wojewódzki Zarząd Przemysłu organizować będzie w przyszłości co kwartał kilkudniowe giełdy branżowe i poczyni starania o uruchomienie stoiska reklamowego w pewnym swoim artykule w PDT (L)

Pyrzycki czarnoziem czeka na ludzi

Powiat pyrzycki w woj. szczecińskim zalicza się do najżyźniejszych na terenie Pomorza Zachodniego. Na 1630 km² jego powierzchni, 889,4 km² stanowią grunty rolne, z czego niemal 50 proc. należy do Państwowych Gospodarstw Rolnych, posiadających tu 58 oddzielnych gospodarstw. Lasy zajmują w tym powiecie przestrzeń nieco ponad 100 km². Przeważająca część ludności powiatu mieszka na wsi. Na ogółem 42 tysiące mieszkańców tylko 9 tysięcy skupia się w dwóch miastach tego powiatu: w mieście powiatowym Pyrzyce — około 5 tys. i w Lipinach około 4 tysiące. Ziemię tego regionu nazywano często „czarnoziemem pyrzyckim”, nadają mu specyficzny charakter. Cała jego produkcja nastawiona jest na rolnictwo.

Abby powiat pyrzycki uprzemysłowił w większym stopniu potrzebni są do tego wykwalifikowani pracownicy i to w znacznej ilości rzemieślnicy różnych zawodów. Powiat pyrzycki chłonny jest też jeśli chodzi o osadnictwo rolne, z tym jednak, że nowi osadnicy musieliby wyremontować dla siebie zniszczone częściowo zagrody i budynki gospodarcze.

zawijając wewnątrz. Gospodyni domowa chcąc kupić kilo np. kości i zdążyć ugotować na obiad zupę musi przyjść wcześniej, aby być pierwszą. Musi płacić swój haracz czasu przy niemal wszystkich zresztą zakupach. Haracz w skali miasta olbrzymi, o wielkich skutkach społecznych. A więc nie nawyk kupujących, lecz przykra konieczność...!

Spójrzmy zresztą jak ta sprawa wygląda od strony cyfr. 11 lat temu, w roku 1947, Poznań liczył ok. 295 tys. mieszkańców. Sklepów posiadał wówczas 2545. Jeden sklep przypadał więc na 116 mieszkańców.

W końcu I półrocza 1958 r. Poznań liczył już 387 tys. mieszkańców czyli o ok. 90 tys. więcej. Sklepów mieliśmy w tym czasie 1578. Jeden sklep przypadał więc na 245 mieszkańców.

Kierownictwo Poznańskiego Zarządu Handlu pociesza nas i siebie, że nie jest jeszcze tak źle, bo w innych miastach wskaźnik ten jest o wiele wyższy, sięgając często 400 i więcej mieszkańców na 1 sklep. Niemniej przyznaje, iż sytuacja nie jest normalna.

Jak do niej doszło?

W roku 1947 ponad 90 proc. sklepów było w rękach prywatnych. W większości były to sklepy małe, często tandetnie wyposażone kramiki. Miały one tylko jedną ważną zaletę: były zawsze w pobliżu klienta.

W toku „bitwy o handel”, sieć uspołeczniona wypierała prywatną. Małe sklepiki łączono, przebudowywano na lokale duże i widne. Przyjemniej jest w takich sklepach kupować — to fakt. Faktem jest jednak, że jeśli dwa leżące obok siebie sklepiki np. mięsny i piekarniczy przebudowano w jeden duży mięsny, to zabrakło w tym rejonie piekarniczego i odwrotnie. Poza tym, dużo sklepów uległo likwidacji, a na ich miejsce weszły różne biura, magazyny lub wprost — zamieszkały tam lokatorzy. Powstały dotkliwe luki, wydłużały się drogi klienta w miarę rzędnicia sieci sklepowej — pozostałym przybywało klientów. Nawet w tych dużych zaczęło się robić ciasno. Tylko, że ludność przyzwyczajona do wojennych i powojennych braków i niewygód jakoś to znosiła, sądząc, że jest to okres przejściowy.

Tymczasem, całą parą ruszyło budownictwo mieszkaniowe. Wyrastały nowe bloki przy ul. Rolnej, na Dębcu, na Malcie, na Winogradach przy ul. Chociszewskiego. Niestety, bez sklepów na parterze. Odbudowano plac Mł. Gwardii, Libelta, ustawiono szereg „plomb” w śródmieściu — także bez sklepów. Podniosła się wrzawa i zaczęło część parterów przeznaczać na sklepy. Na Winogradach spróbowano nawet kosztownych przeróbek. Poprawiło się o tyle, że zahamowany został wzrost deficytu lokali sklepowych. Sam deficyt jednak pozostał.

Pewnego przełomu dokonano w roku 1957, lecz kosztem

sektora uspołecznionego, który jakoś dziwnie ospale rozbudowuje swą sieć. Jeśli np. na dzień 1. I. 1957 mieliśmy w Poznaniu 1130 sklepów uspołecznionych i 343 prywatnych, to w przeciągu następnych 18 miesięcy ilość sklepów uspołecznionych wzrosła tylko o 31 a prywatnych o 74 (w końcu 1957 roku wzrost ten wyniósł 111 sklepów. Później część uległa samolikwidacji). Okazuje się więc, że lokale sklepowe w Poznaniu są, że można przyspieszyć trochę tempo ich rewindykacji, że można zrobić o wiele więcej jeśli się tylko chce. Pokazała to inicjatywa prywatna.

Zastanawiam się tylko czy kwapią się w ogóle do tego dyrektorzy przedsiębiorstw handlowych, MHD, MHM itd. Jak mnie poinformowano, ich pensja nie jest związana z ilością sklepów, 10 więcej, 10 mniej — nie stanowi żadnej różnicy. Sądzę nawet, że im mniej sklepów tym dla nich... lepiej. Mniej kłopotów z zaopatrzeniem, mankami itd.

Nie dziwny się więc, że w II półroczu br. nasze miasto wzbogaci się tylko o 2 (słownie dwa) nowe sklepy uspołecznione. Te 2 sklepy nie zaspokoją nawet potrzeb wynikających z przyrostu naturalnego mieszkańców (ok. 4,5 tys. osób) w półroczu, a co dopiero mówić o rozładowaniu ścisłu w pozostałych!

Na rok przyszły, planuje się zorganizowanie 34 nowych sklepów. Średnio roczny przyrost naturalny w ub. 10 latach kształtował się w wysokości ok. 9 tys. osób. Można więc przewidywać iż w roku przyszłym będzie taki sam. Gdy podzielimy te 9 tys. przez 245 (tyle przypada mieszkańców na 1 sklep), to okaże się, że zabraknie nam 2 sklepów do pokrycia potrzeb samego tylko przyrostu ludności, a średni wskaźnik ogólny pogorszy się. Czy na to można się jednak zgodzić?

Poza tym, dotychczas nie wiadomo ile sklepów wypadnie w przyszłym roku z sieci. PZH dowiaduje się o tym najwcześniej 3 mies. przed zamierzoną rozbiórka lub przebudową domu. Co będzie jeśli wzajemne proporcje nowych i likwidowanych sklepów będą podobne jak w II półroczu br.?

Dokąd więc zmierzasz, poznański handel?

Piotr CHOJNACKI



Poziom lepszy niż w latach ubiegłych

600 zebrań wyborczych 8240 kandydatów na ławników

16 bm. na zorganizowanej ad hoc konferencji prasowej prezes Zarządu Koła Zrzeszenia Prawników Polskich — p. Wieruszewski, prezes Sądu Pow. dla m. Poznania — p. P. Prawski i sekretarz prezydialny Sądu Wojewódzkiego — p. Golyński — udzielili przedstawicielowi „Głosu” informacji na temat zakończonej ostatnio akcji typowania kandydatów na ławników.

W naszym województwie od było się ponad 600 zebrań gromadzkich i w zakładach pracy. Na zebraniach tych wysunęto kandydatury 1.144 ławników Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu, 160 — kaliskiego ośrodka Sądu Wojewódzkiego, 900 — Sądu Pow. dla m. Poznania i kandydatury 4.892 ławników pozostałych sądów powiatowych w Wielkopolsce. Wśród kandydatów znalazło się ok. 600 ławników, którzy w bieżącej kadencji wzorowo pełnili swą odpowiedzialną funkcję społeczną.

Zdaniem informatorów poziom tegorocznych wyborów był o niebo lepszy niż w latach ubiegłych. Stwierdzenie to nie oznacza jednak braku jakiegokolwiek zastrzeżenia. Jeśli bowiem organizację zebrań należy uznać raczej za dobrą, to zainteresowanie samymi wyborami nie było takie jakiego

się spodziewano. Wyrazem tego była niejednokrotnie niska frekwencja i brak dyskusji. W Poznaniu do zebrań stojących na najwyższym poziomie należało zebranie w Prezydium RN m. Poznania.

W dyskusjach, jakie rozwijały się podczas niektórych zebrań, m. in. wysuwano szereg postulatów. Przede wszystkim chodziło o przedłużenie okresu kadencji (obecny — dwuletni uznano za zbyt krótki, pozwalający tylko zdobyć praktyczne „otrząskanie”) większe zainteresowanie, ze strony sędziów, sprawami ławników (organizacja spotkań, zebrań dyskusyjnych itp.) oraz połączenie wyborów radnych z wyborami ławników.

Prezes Poprawski stwierdził, że w Sądzie Pow. dla m. Poznania, celem zadzierżnienia bliskiego kontaktu między sędziami i ławnikami ci ostatni zostaną podzieleni na 20-osobowe grupy; opiekun każdego zespołu — sędzia, będzie systematycznie spotykał się ze „swoimi” ławnikami i m. in. wyjaśniał im podstawowe zagadnienia z zakresu prawa.

Trzeba dodać, że w najbliższych dniach na sesjach rad narodowych 50 proc. spośród wytypowanych kandydatów zostanie wybranych ławnikami. W naszym mieście na posiedzeniu RN m. Poznania 30 bm. wybranych zostanie 300 ławników Sądu Wojewódzkiego i 450 Sądu Powiatowego dla m. Poznania. (L)

Ogólnopolski zjazd naukowy

Ambitne plany studentów - chemików

Ostatnio Naukowe Koło Chemików przy UAM uległo reorganizacji (kuratorem jest prof. dr J. Suszko, opiekunem honorowym — prof. dr A. Galecki), a większość studentów sekcji chemii zadeklarowała gotowość brania udziału w jego działalności. Powołano sekcje: naukową, samopomocy i dokształcania, wycieczek i zatrudnienia, towarzysko-rozrywkową i techn.-organizacyjną. Program działania obejmuje przede wszystkim pracę dydaktyczną (wy-

głaszanie referatów naukowych również poza uczelnią, organizowanie akcji „Dni otwarte na wyższych uczelniach itp.) oraz doświadczenia.

Z innych zamierzeń wymienić trzeba organizację dodatkowych praktyk wakacyjnych oraz wycieczek do instytutów naukowych i zakładów przemysłowych, pomaganie absolwentom w uzyskaniu pracy, a także rozwijanie życia towarzyskiego i kulturalnego. Na barkach nowego zarządu koła i Rady Uczelnianej ZSP spoczywa obecnie organizacja ogólnopolskiego zjazdu naukowych studentów kół chemicznych (Poznań, 7 — 9 grudnia br.). Celem zjazdu jest przegląd dorobku naukowego studentów chemii uniwersyteckich i politechnik oraz omówienie problemów związanych z pracą kół chemicznych. Delegaci poszczególnych ośrodków wygłoszą referaty (ogólna myśl przewodnia: „Budowa związków chemicznych”). W obradach weźmie udział ok. 70 przedstawicieli, w tym 20 z Poznania (poznaniacy wygłoszą 3 referaty). Po jeździe zostanie wydany biuletyn zawierający skróty referatów i ciekawsze głosy z dyskusji. (ak)

Znad morza

Statki pasażerskie?

W Ministerstwie Żeglugi rozważana jest obecnie sprawa budowy w drugiej 5-lacie statków pasażerskich. Powołany przez Ministra Z. i G.W. zespół dla opracowania planów perspektywicznych, wystąpił z wnioskiem o włączenie do poprzedniego planu rozwoju floty na lata 1961/65 budowy dwóch transatlantyków o wielkości ok. 18 tys. BRT. Przewiduje się, że przyszłe statki pasażerskie będą obliczone na ok. 900—1.000 pasażerów i 400 członków załogi. (ZAP)

ROZWÓJ TELEWIZJI PRZEKAŹNIKOWEJ

Program telewizji polskiej staje się coraz bardziej atrakcyjny. Ostatnio telewizyjne Warszawy, Katowic i Łodzi mogły oglądać spektakl operowy transmitowany z Pragi Czeskiej. Była to inscenizacja telewizyjna opery Leos Janacka „Sprawa Makropolusa”, przygotowana przez Teatr Czeski z okazji Festiwalu Leos Janacka.

Na zdjęciu: Telewizyjna zapowiedź spektaklu operowego. CAF — fot. Tyminski

Autostop 1958 - zakończony!

Popularna w tym roku forma podróżowania „na gapę” — Autostop 1958 — została zakończona. Jak informuje PAP, skorzystało z niej ok. 30 tys. uczestników, z których 70 proc. stanowili studenci i młodzież szkolna. A oto kilka ciekawostek.

Najwięcej autostopowiczów spotkać było można na trasach, wiodących w Bieszczady, na Pojezierze Mazurskie, Wybrzeże i do Warszawy. Najczęstszym środkiem lokomocji były samochody ciężarowe, posiadające zwykle największe miejsca. Najmłodszym uczestnikiem był 10-letni chłopiec, podróżujący w towarzystwie rodziców. Najbardziej oryginalnie zakończyła się podróż autostopem studenta polonistyki UW i uczeni szkół baletowej z Gliwic, którzy poznali się przy okazji autostopu, a 2 miesiące później stanęli na ślubnym kobiercu.

W związku z zakończeniem konkursu wszyscy kierowcy winni nadesłać do dnia 20 bm. naklejone na arkusze papieru kupony kontrolne do redakcji „Dziennika Świąta”, Warszawa, ul. Smolna 40. (V)

Spór o... ludowe wojsko

— ...i wyobraź sobie, ledwie minęło parę dni koszarowego życia posadzili nas w sali wykładowej, rozdali kartki, ołówki i kazali pisać pod dyktando! To ma być wojsko? Gdy oficer ukończył dyktando musieliśmy kartki podpisać i oddać.

— No i co potem?

— Wiesz, nigdy bym się tego nie spodziewał. Okazało się, że kilku z naszego plutonu właściwie nie potrafi pisać, a kilku robi fantastyczne ilości „byków”. Teraz są jakieś kursy dla takich. Będą się uczyć pisać. Wojsko zamieni się w szkołę, ha, ha, ha!

— Wcale mi się to nie wydaje śmieszne. Oczywiście, że głównym zadaniem wojska jest nauczanie żołnierzy sztuki wojennej. Ale uważam, że uznanie pracy kulturalno-oświatowej za składową część wychowania żołnierzy jest niezmiernie cenne. Dobrze więc, że się wojsko do tego wykorzystuje.

— Tak? To zobacz co zrobili dalej. Zorganizowali kursy, na których trzeba będzie uzupełnić wykształcenie przynajmniej do czterech klas szkoły podstawowej, a jeśli się znajdzie zespół chętnych, to nawet do siedmiu klas. Kursy prowadzą nauczyciele, oni ustalają program. Z wojska robi się szkołę. Wprawdzie podstawowe ćwiczenia wojskowe muszą odbyć wszyscy, ale z mniej ważnych już się tych kursowiczów zwalnia.

— Różnimy się w samym spojrzeniu na problem. Nie będziesz miał takich zastrzeżeń, jeśli przyjmiesz założenie, że wychowanie wojskowe polega na wszechstronnym kształtowaniu obywatela naszej ojczyzny, a nie — tylko na wpojeniu mu pewnych umiejętności wojskowych. Zgodzisz się chyba, że tak wychowany żołnierz przyniesie znacznie większy pożytek społeczeństwu niż surowy, nie umiejący nic innego poza strzelaniem z armaty.

— No, z pewnością.

— Znasz przecież najważniejsze elementy wojskowego

działania na polu oświaty i kultury... Przyjmijmy najpierw, że ta działalność nie przeszkadza w przyswojeniu podstawowych, niezbędnych dziedzin ściśle wojskowych, które każdy żołnierz musi posiadać. Bo tak przecież jest, zgoda?

— Zgoda.

— Teraz możemy sobie uzmysłowić wszystkie wartości, jakie społeczeństwu przynosi wojskowa działalność kulturalno-oświatowa. Mówiliśmy o analfabetyzmie. Warto przypomnieć, że na kursach dokształcających dla analfabetów i półanalfabetów uczęszczało w 1949 r. 10 tysięcy żołnierzy. Liczba ta z roku na rok maleje, ale jeszcze w ubiegłym roku takim dokształcaniem objętych było 2,5 tys. żołnierzy.

— Oficerowie też się uczą...

— Właśnie. W latach 1951—1957 — 8500 oficerów i podoficerów uzyskało świadectwa dojrzałości, z czego 3005 w samym tylko roku szkolnym 1957/58.

— Tak, wiem, do 1961 roku każdy oficer musi mieć maturę. Już nie tylko „chęć szczerą” robi z ciebie oficera, jak było kiedyś. Zaczynać trzeba od matury.

— Są więc te kursy dokształcające dla szeregowców, są licea ogólnokształcące dla oficerów, jest szereg innych form uzupełniania wykształcenia ogólnego żołnierzy, podnoszenia ich poziomu intelektualnego, form zaznajamiania z aktualnymi problemami politycznymi, gospodarczymi i kulturalnymi, popularyzacji wiedzy i techniki.

— Odczyty, gawędy, prelekcje przed filmami, spotkania z ludźmi nauki, działaczami politycznymi i gospodarczymi, zwiędzanie wystaw. Znamy się na tym. I co z tego?

— Dla ciebie może niewiele. Pochodzisz z wielkiego miasta. Ale większość żołnierzy przychodzi ze wsi i małych miasteczek. Dla nich są to często pierwsze zetknięcia z wielkimi problemami naszego życia. W wojsku dopiero odkrywają nowe horyzonty myślowe.

— Tutaj muszę ci przyznać rację. Kiedy obserwuję, jak zaczyna się zrastać w wojsku ten różnorodny element ludzki, wychowany na różnych wzorach, różnych obyczajach, jak opowiadają sobie nawzajem o swoim życiu, wpływają na siebie, nie ulega wątpliwości, że wojsko staje się dla nich ważną szkołą życia, poznania świata. Z wojska wychodzą na pewno inni ludzie.

— A widzisz. Popatrz teraz na inne sprawy, np. na popularyzację czytelnictwa.

— Tak, a czy wiesz, że ogółem w sieci bibliotek wojskowych znajduje się ponad 2 miliony tomów? Ze ponadto w Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie gromadzi się mnóstwo cennych materiałów, z których szeroko korzystają studenci wyższych uczelni? Ze dalej wszystkie wyższe uczelnie wojskowe, jak np. Akademia Medyczna w Łodzi, mają własne, bogate księgozbiory, które dostępne są także ludności cywilnej? Niestety, nie wszyscy zainteresowani o tym wiedzą, a tam czasem łatwiej zdobyć różne dzieła niż w innych bibliotekach publicznych. Tu już mamy do czynienia z bezpośrednim oddziaływaniem wojska na upowszechnianie wiedzy w społeczeństwie.

— Mnie chodziło przede wszystkim o zasadę czemu wojsko powinno służyć. Bo sposobów wpływania na społeczeństwo cywilne jeszcze więcej można by znaleźć w kulturze i sporcie. Ile talentów sportowych wylania wojsko! Ilu ludzi nauczy się prowadzić treningi i zawody sportowe, organizować gry ruchowe i towarzyskie! Zapewne wielu po powrocie do cywila będzie takie formy kontynuować, szczególnie na wsi, gdzie są one najmniej znane.

— Wspomniałeś o kulturze. Mogę ci przypomnieć parę liczb. Otóż w 1957 r. działało w wojsku 78 zespołów teatralnych, 165 chórów, 227 zespołów muzycznych, 99 zespołów tanecznych i 127 zespołów estradowych. W 50 ogniskach muzycznych uczono muzyki, śpiewu i gry na instrumentach muzycznych. Amatorskie

zespoły artystyczne dały 1735 występów dla ponad pół miliona widzów. A przecież dla wojska dają również występy cywilne teatry zawodowe i także zespoły artystyczne. Pomyśl ilu młodych ludzi dopiero w wojsku poznaje nieznaną świat kultury.

— I ludzi kultury. Bo są jeszcze spotkania z twórcami, wieczory literackie i muzyczne, odczyty o zagadnieniach kultury i sztuki. Ach, i jeszcze coś. Tworzy się koła zainteresowań z zakresu np. techniki, agrobiologii czy nawet filatelistyki. Tylko nie przypuszczaj, że w wojsku jedynie tym się zajmujemy. Bo my tu tyle mówimy o kulturze i oświacie, że ktoś mógłby odnieść wrażenie, że na zajęciach wojskowe już nie ma czasu. Te rzeczy, o których mówiliśmy wypełniają żołnierzom wolne godziny, po zajęciach ściśle wojskowych.

— Jasne. Chodzi tylko o to byśmy się zgodzili, że rola wojska w upowszechnianiu oświaty i kultury wśród całego społeczeństwa jest wielka, i co ważniejsze, że jest to bardzo cenna strona wojskowej działalności.

— Dobrze, dobrze. Ale coś sobie jeszcze przypomniałem. Wyobraź sobie, że chcą teraz w wojsku wprowadzić pogadanki na temat życia seksualnego, czyli o tych sprawach, o których się wie, ale na ogół nie mówi. To ci będzie ubaw! Lekarze mają takie pogadanki wygłaszać.

— Świetny pomysł. Czego w szkole nie nauczyli, dowiedzie się teraz w wojsku. Przecież te sprawy leżą u nas w ogóle odłogiem, nikt w rzeczywistości nie prowadzi jakiegos szerszego oświecamiania. A poprzez wojsko będzie można masę ludzi wychować.

— Tośmy się chyba zgodzili w tym sporze o wojsko, że sporo ono społeczeństwu daje i w kulturze i w oświacie, co? Szkoda, że teraz, przy okazji XV-lecia Wojska Polskiego tak mało się patrzy na tę stronę medalu.

M. S.

NAUKA POMAGA ROLNIKOM

Pracownicy nauki w stacji selekcji roślin w Snopkowie pod Lublinem, małżonkowie Izabela i Wincenty Bereśniewiczowie, dzięki kilkuletnim wysiłkom wyhodowali nową odmianę buraka cukrowego „Snopków C” oznaczającą się dużą wydajnością z ha (350—400 q w uprawie polowej) i zawartością cukru przekraczającą 19%.

Na zdjęciu: Mgr Bereśniewicz demonstruje okaz buraka cukrowego wyhodowanego na polu w Snopkowie.

CAF — fot. Uchymiak



Jesienne spotkanie...

Fot. K. Przychodzki

Dobra zasada: rerum cognoscere

Mój drogi, czy właściwie wiesz, jak się buduje domy?

— O tyle, o ile, odparłem z wrodzoną ostrożnością, tak jak bym był PIHM-em i miał wyrokować o pogodzie. Ale skąd to pytanie? — spojrzałem ze zdziwieniem na przyjaciela.

— Bo widzisz, ja sądziłem, tak jak ty, ale niedawno obserwowalem początek budowy domu. Zawsze wyobrażałem sobie, że fundamenty to coś skomplikowanego. Tymczasem są to po prostu ściany domu, wnikające pionowo pod powierzchnię gruntu.

— No wiesz, dziwię się, żeś tego nie wiedział, choć czasem sprawa komplikuje się i istotnie fundamenty ze względu na grunt muszą być bardziej rozbudowane.

Przyjaciel uśmiechnął się lekko do tknięty moim zdziwieniem, łypnął oczkiem i zaatakował: — Pan dobrodzieju ma humanistyczne wykształcenie, ale z pewnością nie potrafi wytłumaczyć szeregu rzeczy, z którymi się co krok spotyka.

— „Rerum cognoscere causas et valorem” było zawsze moją zasadą, odparłem buńczucznie, czując, że zaczyna być niedobrze i w nadziei, że mój przyjaciel będzie o tyle szczerzy, że zapyta co to znaczy...

— Powiedz mi, humanisto — ciągnął jednak niewzruszenie dalej — jak zbudowany jest samochód, samolot, nie mówiąc już o stosowaniu energii atomowej w życiu praktycznym, lub co to jest bomba atomowa lub wodorowa, o której piszą gazety. Albo jeśliś był nad morzem, powiedz mi dlaczego rekin nazywa się rekinem?

Ja, jak chłopiec w sztabie, krzyknąłem: wiem! wiem! Od

modlitwy za zmarłych zwanej Requiem. Ponieważ spotkanie się w wodzie z tą rybką równa się pogrzebowi, więc marynarze tak ją nazwali.

Mój przyjaciel pokiwał smutnie głową:

— Czy to nie nad naszymi wiadomościami należałoby powiedzieć — Requiem — zapytał melancholijnie. — Nie dziwi się mój drogi, ale wskutek coraz bardziej postępującej specjalizacji we wszystkich dziedzinach, coraz więcej mamy ludzi, którzy niewiele więcej wiedzą od nas. A przecież obaj cieszymy się raczej opinią ludzi nienajgłupszych. Spotykamy coraz więcej ludzi jednostronnie myślących, którzy sądzą, że już opanowali całą wiedzę o życiu. Młody robotnik w zakładzie przemysłowym, wykonując jakąś mechaniczną robotę, za którą otrzymuje dobrą zapłatę, uważa — że uczyć się już nie potrzebuje.

— Dzięki obecnej koniunkturze technicznej na stanowiska kierownicze dostało się wiele osób o szerokim zakresie decyzji i przekonanych o swych zdolnościach do regulowania wszelkich przejawów życia. Powoduje to stwarzanie kulturalnych barbarzyństw, a nawet łamanie praworządności. Typ człowieka jednostronnie myślącego, choćby w danej dziedzinie dochodził do dobrych rezultatów, jest typem niepełnym, w życiu wprost nieznosnym a nawet szkodliwym. Inteligencja wrodzona jest bezsprzecznie wielkim darem natury, ale dopiero przez wszechstronne wykształcenie człowiek staje się pełnowartościowym i to w każdej okoliczności życiowej. Lekarz będzie mógł skutecznie dopilnować budowy swego domu, bo myślenie techniczne nie jest dlań całkiem obce. Sędzia, sądząc sprawy zawodowe rolnika lub artysty, będzie wyczuwał istotę tych stosunków, bo umysł jego zna dyscyplinę myślenia przyrodniczego lub artystycznego i nie będzie zdany na łaskę rzeczoznawców sądowych. Urzędnik zrozumie potrzeby życia obywatela itd.

Jedno jest pewne, że ludzie w każdym zawodzie, a specjalnie na stanowiskach kierowniczych, nie mogą być tylko ścisłymi fachowcami. Muszą mieć podejście do spraw uniwersalne, wyrobione przez ogólne wykształcenie. Prof. dr Jan Otrębski, po powrocie ze Zjazdu Sławistów w Moskwie na pytanie o wrażenie z pobytu w stolicy ZSRR odpowiedział:

— Uderzył mnie gorączkowy pęd do wiedzy. Uczą się tam wszyscy z jakąś niesłychaną pasją. Dokształcają profesorowie, chwile chłoną wiedzę studenci, a na studiach zaocznych figurują kierownicy kołchozów, souchozów, dyrektorzy fabryk i to nie tylko na studiach we własnych specjalnościach, lecz i w innych dyscyplinach. Temu przypisać trzeba te olbrzymie osiągnięcia Związku Radzieckiego.

Henryk BARAŃSKI

Odbudowa łazienek w Międzyzdrojach

Przedwojenne łazienki kapieli morskich w Międzyzdrojach zostały w czasie działań wojennych zniszczone. Obecnie podjęto tam inicjatywę odbudowania tego obiektu. Przeprowadzenie tej inwestycji jeszcze bardziej uatrakcyjni pobyt w tym kąpielisku oraz umożliwi przedłużenie sezonu. Z odbudową trzeba się jednak spieszyć, gdyż obiekt ulega coraz większej dewastacji.

Władze miejscowe wystąpiły już o przyznanie kredytów na opracowanie wstępnych założeń odbudowy i szybkiego zagospodarowania łazni.

Równocześnie zapadła decyzja o budowie w Międzyzdrojach nowego domu towarowego. Miejsce na ten cel zostało już wyznaczone.

(ZAP)

Z Centrum

„Przygoda florencka” w Kaliszu

Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu dał na inaugurację nowego sezonu komedię Ludwika Hieronima Morstina „Przygoda florencka”. Sama sztuka zebrała wiele słów uznania za pionierskie podejście do problematyki polskiej emigracji, przynosząc autorowi uznanie i w kraju, i podczas premiery w londyńskim emigracyjnym „Ognisku”. Ale to też chyba już wszystko — sama komedia jest w sobie dość blaha, banalna i, co gorsza, przypomina miejscami nienajlepsze agitki sceniczne z minionych lat. Deklaratywność i schematyzm (à rebours!) równie skutecznie denerwują jak tamte, minione już, doświadczenia sceniczne.

Na dobrą sprawę trzeba jednak dodać, że w morstinowskim schemacie znalazło się też sporo elementów dobrego teatru komediowego. One właśnie gwarantują sztuce owo niezbędne minimum powodzenia, decydujące o wyborze teatru.

Ostatnie premiery kaliskiego teatru nie miały u nas dobrej prasy. Na ten stan rzeczy złożyło się przede wszystkim świetlicowe przedstawienie „Majstra i celadnika” i późniejsze a-teatralne, mar nie oddane brandstaetterowskie na bożeństwo z „Kamienno domu”. Na „Przygodę florencką” jechałem więc ze sporą dozą niepokojów o kształt sceniczny nowej premiery. Okazuje się przecież, że sprawozdawcę czekała w teatrze niespodzianka „in plus”. Znalezione dla sztuki możliwości najszczęśliwszą obsadę, znalazł się też reżyser nie tęskniący do budowania narodowego moralitetu o emigrantach, wreszcie dano „Przygodzie” uroczą oprawę sceniczną projektu WACŁAWA KOSIORKA. Reżyser, MARTA TYWONEK, pragnęła dać widzom zabawę, ale, przeprowadzając swą myśl na ogół szczegółliwie, nie uniknęła przecież paru potknięć. Najpierw: niekonsekwentnie cięła tekst. Wyrzuciwszy masę banalnych „sentymentów” z III aktu, nie znalazła dość siły, by równie skutecznie ingerować w resztę materiału (np. owe tetmajerowskie deklamacje w I akcie są zupełnie niepotrzebne). Podobnie zatarła reżyserka obiektywny, realny konflikt między Ireną a Andrzejem: ten ostatni jest w końcu sztuki więcej pantoflarzem, niż niepodległym egotystą (jak zdaje się sugerować Morstin).

Jeśli
dotychczas
nie grałeś
spróbuj szczęścia

w 75
jubileuszowej
Poznańskiej Grze Liczbowej
„KOZIOŁKI”

Pracownicy poszukiwani

Większą ilość pracowników niekwalifikowanych do prac w produkcji, 6 ślusarzy, 3 spawaczy elektrycznych i autogenicznych, 1 inżyniera mechatroniki z praktyką na stanowisku inżyniera wykonawstwa inwestycji zatrudniać zaraz **Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych** w Luboniu k. Poznania. Dla pracowników fizycznych uposażenie miesięczne od 1.200 do 1.800 zł, w zależności od wykonywanej pracy oraz deputat węglowy. Dla pozostałych place do uzgodnienia na miejscu. K6225

Zarząd Spółdzielni Pracy Remontowo-Budowlanej w Kaliszu, ul. Babina 11 poszukuje techników budowlanych — inżynierów z dłuższą praktyką zawodową na stanowiska kierowników robót i kalkulatorów — kosztorysantów. Placa podstawowa zależna od kwalifikacji kształtuje się od 1.900 — 2.600 zł. Za posiadanie uprawnień budowlanych obowiązuje dodatek w wysokości 300 zł. Podania z życiorysem i odpisami świadectw składać do dnia 15. X. 1958 roku. K6171

1 inżyniera z uprawnieniami na stanowisko kierownika robót, 1 inżyniera z dłuższą praktyką w wykonawstwie na stanowisko inżyniera produkcji, 1 inżyniera wzgl. technika z dłuższą praktyką w budownictwie na stanowisko inżyniera dokumentacji oraz 1 technika z dłuższą praktyką w budownictwie do działu fakturyzacji przyjmie w IV kwartale 1958 r. **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Gostyniu, ul. Graniczna nr 3**. Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w budownictwie. K6178

Uczni murarskich, blacharskich, dekarskich, malarskich, ślusarskich przyjmie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, Droga Dębińska 3b — zgłoszenia: pokój 11. Hotelu robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. K6276

Inżyniera budowy z uprawnieniami, inżyniera budowy, każdą ilość murarzy, robotników, blacharzy, 3 dekarzy, 3 cieśli, 3 elektryków, 2 izolatorów c. o., instalatora, 3 pomocników instalatorów przyjmie do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Droga Dębińska 3b — zgłoszenia pokój 11. Warunki plac w obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. K6277

Inżynierów i techników - mechaników zaraz poszukuje **Jarcociński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa - Jarcociń**. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K6241

Praca

Gospodyni na plebanie potrzebna. Oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 29749g.

Prywatna wytwórnia chemiczna poszukuje przedstawiciela w celu sprzedaży produktów. Oferty kierować: Wytwórnia Chemiczna, Maciej Danysz, Ruda Śląska, Górnicza 2. K6389

Potrzbny uczeń instalatorski. Zgłoszenia: Poznań, Rynek Jeżycki 3 m. 2. 30407g

Potrzbuję pomoc do dziecka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 30415g.

Potrzbna pomoc domowa do samotnego pana na gospodarstwo 5 ha przy Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 30411g.

Panienska do 3 dziewczyn 4-7 lat, dochodząca lub z noclegiem potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 30412g.

Starsza gospodyni dzielna w swoim zawodzie, szuka odpowiedniej posady ze spaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 30465g.

Przyjmę w dom zycie kożuski i koinierzy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 30528g.

Uczni malarskich przyjmie A. Donaj, Poznań, ul. Różana 14. 30549g

Potrzbni natychmiast szwajcar oraz mężczyzna do koni: żonaci wzgl. samotni. Mieszkanie zapewnione. Stacja, szkoła, kościół na miejscu. Adres: T. Jakubowski, Wilkowice, pow. Leszno. 30560g

Pomoc domowa z polecenia na cały dzień potrzebna. Poznań, Dąbrowskiego 44 m. 8. 30647g

Pomoc domowa do 3 osób potrzebna. Poznań, Reya 3 m. 10. 30665g

Pomocnik krawiecki dobra siła potrzebna. Stara praca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 30679g.

Nauka

Kursy kroju i szycia, kroju i modelowania gotowania, spawania, samochodowe amatorskie i zawodowe, motocyklowe, jezyk obcy organizuje TKWP. Zapisy w sekretariacie. Poznań, Woźna 12, tel. 15-61, od godz. 15-19, sobota od 14-16. K6144

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Poznań 2, skrytka 1111. 23942g

Lekcji fortepianu początkującym i zaawansowanym udziałem. Poznań, ul. 23 Lutego 29/33 m. 17. 30402g

ZAKUPIMY natychmiast

• piec stałopalny

o zdolności ogrzewania od 800 — 1.200 m³ w dobrym stanie. Zgłoszenia: MHD Art. Przem. Spożywczo, Gostyń Wlkp., Rynek 20. 34318p

INSTYTUCJA NIEUSPOŁECZNIONA przyjmie

Młodszą siłę biurową

do prowadzenia biura Zarządu z umiejętnością pisaną na maszynie. Oferty z podaniem referencji i życiorysem złożyć do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 31358g.

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 26703g

Zapisy na nowe kursy pisanie na maszynie, biurowości i stenografii organizowane pod nadzorem władz szkolnych przyjmuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Za miejscowi słuchacze korzyści stają ze* zniżek kolejowych. 30469g

Oddam syna w naukę w zawodzie ślusarza samochodowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 30677g.

Kupno

Do samochodu AERO skrzynkę biegów lub pojedyncze tryby kupię. Ed. Stanisławski, Krotoszyń, Czerwonej Armii 29. 31044g

Starą niekompletną maszynę do szycia lub podstawę kupię. Poznań, Gwardii Ludowej 42 (war. sztat). 30477g

Kupię dobrą maszynę do pisania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 30596g.

Sprzedaż

Lisy niebieskie w pełnej dojrzałości okrywie, duże i piękne okazy hodowane, nadające się również już do skórkowania, sprzedam do dalszej hodowli lub na skóry. Licencjonowana Hodowla E. Janowicz, Poznań, ul. 27 Grudnia 14 m. 7. 30302g

Ośle z kołami na 20-kach i 16-kach do pojazdów konnych dostarcza na dogodnych warunkach „Autometal”, Poznań, Jeżyce, Miła 17. 24606g

Samochód BMW 4-drzwiowy, stan dobry, dużo części zapasowych — sprzedam. Rakoniewicz, pow. Wołstyn, ul. Krystyny 2, tel. 48. 30410g

Blam brązowy (farbowane barany) sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 41a m. 26. 28320g

Swetry, bluzery wykonuję z własnej i powierzonych wlny. Poznań, Czerwonej Armii 25 m. 6, II piętro. 30670g

Kino ruchome 16 mm oraz wózek - auto, jak nowy (cena 300 zł) sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 31180g.

Pianino Betting krzyżowe czarne pierwszorzędne oraz maszynę do ociek Wilosa, telefon 26-50. 31370g

WRONKOWSKIE ZAKŁ. WYR. METALOWYCH

WRONKI, ulica Towarowa 3

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na obróbkę wiertową zaworów do kuchenek gazowych (z materiału metali nieżelaznych) materiału dostarcza zleceniodawca.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja oraz wzór jest do wglądu w Dziale Zaopatrzenia WZWM, Wronki, ul. Towarowa 3, w godzinach od 10-12.

Oferty należy składać w tut. Zakładzie przy ul. Towarowej 3, do dnia 20 października br.

Termin otwarcia ofert nastąpi dnia 23 października 1958 r., o godz. 12 w Dziale Zaopatrzenia.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K6455

SPÓŁDZIELNIA PRACY „CZYSTOŚĆ” W POZNANIU, ulica Mickiewicza 36 ogłasza

KONKURS

na stanowisko:

kierownika technicznego

wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe lub średnie z kilkuletnią praktyką i znajomością ceramiki.

Podania z odpisami świadectw składać w Dziale Osobowym Spółdzielni do 25. X. 1958 r. K6415

Kompletne urządzenie hodowlane papuszek australijskich z dobranymi parami sprzedam okazynie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 31192g.

Sprzedam ciągniki: Zetor po kapitalnym remoncie i ciągnik Deutz 28 KM. Dzierża, Chlebowa - poczta Mikuszewo, pow. Września. 34321p

Wapno palone I gat. w bryłach, białe, bardzo wydajne, ilość kamienia do 5 proc. dostarcza wagonowo Wapiennik w Błotnicy Strzeleckiej, pow. Strzelce Opolskie. Cena 423 zł za tonę. 34326p

Sprzedam okazynie samochodów Renault prod. 1950 osobowo-bagażowy i 3-kołowy Borgward, napęd dyf. w b. dobrym stanie i strugarkę podłużną do metalu. Ostrów Wlkp., Wrocław 33 (warsztat). 34327p

Tokarnia 1.600 mm tocznią okazynie do sprzedaży. Nowa Sól, ul. Wojska Polskiego 68. 34328p

Polietylen, polistyren skrypi miękkie, zagraniczne, kauczuk, korek, plastik polica korzystnie „import”. Gdynia, ul. Obr. Wybrzeża 2, telefon 59-69. K6391

Sprzedam samochód „Mo skwicz” M-420, 12.000 km, cena 60.000 zł. Olsztyn, Bażyńskiego 1, Subocz. K6452

Felgi pierścieniowe o wym. 20" i 16" do wozów konnych ogumionych oraz komplety osi z hamulcem wykonuje Warsztat ślusarsko - mechaniczny, Wrocław, ul. Hubska 82. K6424

Wózek autko sprzedam. Poznań, Głogowska 100 m. 4. 30494g

Sprzedam piec piekarski rurkowy, 12-blachowy, rozebrany. Wiadomość — Gniezno, ul. Siomianka 7/2a. 30457

Sprzedam okna skrzynkowe o rozm. 1,00 x 1,60, szt. 4, pojedyncze 1,00 x 1,60, szt. 1; drzwi balkonowe 1,00 x 2,10, szt. 1 skrzynkowe. Wiadomość: Gniezno, ul. Siomianka 7/2a. 30457g

Używany powiększalnik „Krokus” i nowa skrzynka biegów do sam. „Warszawa” sprzedam. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń dia 30491g.

Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne K-6

w Poznaniu Al. Forteczna 12/14

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na wykonanie prac murarskich, ziemnych, ciesielskich, montażowych, elektrycznych instal. wodociagowych na Dziale Chemii przy ul. Gdyskiej i Recznej.

Dokumentacja projektowa do wglądu w Dziale Gl. Mechan., pok. 21. Termin wykonania prac 5. XII. 1958 r. — Oferty z kosztorysem należy składać pod adresem Poznańskich Zakładów Elektrotechnicznych, Poznań, al. Forteczna 12/14. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 25. X. 1958 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6370

»ROSAVIT«

syrop z owoców dzikiej róży bogaty w witaminę C służy do sporządzania kruszonu, napoi chłodzących oraz do użytku domowego.

Flakon zawartości 200 gramów — cena 8.— zł.

Do nabycia we wszystkich Wzorcowych Sklepach Zielarskich.

Produkuję:

WIELKOPOLSKA WYTWÓRNA PRODUKTÓW ZIELARSKICH, POZNAŃ, ulica Towarowa nr 51 K6229

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA W POZNANIU, ul. Wawrzyńca 1-7 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na rozbiorke starego baru przy ul. Wawrzyńca 1-7 i pobudowanie baru nowego o rozmiarze 20 x 7 m w Poznaniu, Rudnicze, ulica Wolowska 70 na podmuruwaniu z posadzką betonową z drzewa własnego zleceniodawcy.

Powyzsze prace musza być wykonane do dnia 31 grudnia 1958 r.

Blizsze informacje i rysunek do wgladu uzyskac mozna w biurze przy ul. Wawrzyńca 1-7, pokój 25.

Termin skladania ofert 10 dni od dnia ogłoszenia przetargu w gazecie.

Oferty nalezy skladac w kopertach zamknietych z napisem „Oferta na pobudowanie baru”.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez podania powodów. K6458

Sprzedam szafę, nową, polerowaną, 2-drzwiową (orzech), Poznań, Piękna 59 m. 6. 30472g

Sprzedam płaszcz skórzany duży. Poznań, Orzeszkowej 4/2 — Bruski. 30481g

Sprzedam dom 1-rodzinny lub parcelę. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 30483g.

Mięso suszone korzystnie sprzedam Oferty kierować Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 30498g.

Spacerówkę w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Jackowskiego 17 m. 11. 30490g

Wannę nową kąpielową żeliwną sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 30516g.

Lisy niebieskie samice, wypróbowane, kilka sztuk sprzedam. Poznań, ul. Grottegera 10 m. 6. 30542g

Sprzedam szopy - pracze. Ferma Hodowlana, Koźmin Wlkp., 1 Maja 24. 30546g

Sprzedam tanio 500 wózków jutowych, 1 silnik 23 KW 220/30 V, 1 młyn 20-motkowy, 1 piec żelazny większy, 1 odświeżacz cylindryczny 2 1/2 m długo — „Kaplara”. 2 gaśnice. Gniezno, skrytka 84. 30552g

Czeski „Robot” Uks 4.000 zł oraz maszynę trykotarską 35 cm — 2.000 zł — sprzedam. Drukarska 12 m. 5. 30580g

Sprzedam drzewo, wiaż (kloce) 5 m³. Kwietniewska, Morkowo 9a, poczta Lipno Nowe, koło Leszna Wlkp. 30606g

Pilnie sprzedam gospodarstwo 10 ha w tym łaki i pastwiska, zabudowanie murowane pod dachówką, elektryfikowane blisko miasta. Cena 52 tys. Grzegorz Sycz, Miłocin, pow. Miastko, woj. Kozalin. 34329p

Wannę nową kąpielową żeliwną sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 30516g.

Lisy niebieskie samice, wypróbowane, kilka sztuk sprzedam. Poznań, ul. Grottegera 10 m. 6. 30542g

Sprzedam szopy - pracze. Ferma Hodowlana, Koźmin Wlkp., 1 Maja 24. 30546g

Sprzedam tanio 500 wózków jutowych, 1 silnik 23 KW 220/30 V, 1 młyn 20-motkowy, 1 piec żelazny większy, 1 odświeżacz cylindryczny 2 1/2 m długo — „Kaplara”. 2 gaśnice. Gniezno, skrytka 84. 30552g

Sprzedam samochód „Skoda” po remoncie. Poznań, Nad Wierzbakiem 4 m. 4. 30610g

Lokale

Zamienię duży pokój 32 m², II p. na podobne lub mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 30306g.

Małżeństwo poszukuje mieszkania, może być do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 29864g.

Kupię samodzielne wyłączone mieszkanie 1- lub 2-pokojowe w Poznaniu. Cecylia Okńczyc, Nowe miasto n. W., pow. Jarocin. 34332p

Zamienię 1/2 pokoju kom. fort z przynależnościami śródmieście, wysoki parter, Katowice na podobne w Poznaniu lub okolicy. Cecylia Okńczyc, Nowe miasto n. W., pow. Jarocin. 34333p

Nieruchomości

Domek 1-rodzinny wzgl. pół willi kupię w mieście powiatowym lub w Poznaniu. Pośrednicy wykluczeni. Władysław Knapiszewski, Folwark, poczta Witkowo. 34320p

Dom 2-piętrowy z sklepem wolnym mieszkaniem w centrum miasta Ostrowa sprzeda właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 34324p.

Pilnie sprzedam gospodarstwo 10 ha w tym łaki i pastwiska, zabudowanie murowane pod dachówką, elektryfikowane blisko miasta. Cena 52 tys. Grzegorz Sycz, Miłocin, pow. Miastko, woj. Kozalin. 34329p

Wannę nową kąpielową żeliwną sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 30516g.

Lisy niebieskie samice, wypróbowane, kilka sztuk sprzedam. Poznań, ul. Grottegera 10 m. 6. 30542g

Sprzedam szopy - pracze. Ferma Hodowlana, Koźmin Wlkp., 1 Maja 24. 30546g

Sprzedam tanio 500 wózków jutowych, 1 silnik 23 KW 220/30 V, 1 młyn 20-motkowy, 1 piec żelazny większy, 1 odświeżacz cylindryczny 2 1/2 m długo — „Kaplara”. 2 gaśnice. Gniezno, skrytka 84. 30552g

Czeski „Robot” Uks 4.000 zł oraz maszynę trykotarską 35 cm — 2.000 zł — sprzedam. Drukarska 12 m. 5. 30580g

Sprzedam drzewo, wiaż (kloce) 5 m³. Kwietniewska, Morkowo 9a, poczta Lipno Nowe, koło Leszna Wlkp. 30606g

Pilnie sprzedam gospodarstwo 10 ha w tym łaki i pastwiska, zabudowanie murowane pod dachówką, elektryfikowane blisko miasta. Cena 52 tys. Grzegorz Sycz, Miłocin, pow. Miastko, woj. Kozalin. 34329p

ISOCHINA

(w drażetkach)

zwalcza radykalnie:

GRYPE, ANGINĘ

oraz

WSZELKIE PRZEZIĘBIENIA

Do nabycia

we wszystkich aptekach

Farm. Spółdz. Pracy „ISOPHARM” K5784

POZNAŃSKA HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANICH

POZNAŃ, ulica Nowowiejskiego nr 1

ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCODU OSOBOWEGO „SKODA-TUDOR”.

Cena wywoławcza 21.600 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 X. 1958 r. na składzie PHMB, ul. Bałtycka 29 na warunkach określonych Zarz. Min. Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (M. P. nr 56 poz. 353).

Samochód można oglądać codziennie na w. w. składzie od godz. 7-14, w soboty do godz. 12. Wadium w wysokości 2.160 zł należy złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Hurtowni, ul. Nowowiejskiego 1. K6209

POZNAŃSKIE POWIATOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO

W SWARZĘDZU, ul. Czerwonej Armii 8

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na sukcesywną dostawę okleiny szlachetnej, szczególnie orzechowej nie luszczącej ca 800 m² miesięcznie, odbiór własny.

Oferty z podaniem ceny oraz okresu czasu przez który oferta wiąże oferenta, należy składać w biurze naszego przedsiębiorstwa do dnia 30. X. 1958 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31. X. 1958 r., godz. 10. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. K6377

Sprzedam dom w dobrym stanie — 3 pokoje i kuchnię, ogród, Marcin Samol, wieś Sroki nr 3, stacja kol. Czeluścin, pow. Krotoszyń. 34072p

Dom 2-piętrowy z ogrodem, wolnym mieszkaniem w Gnieźnie sprzedam. Brożek, Gniezno, Dalkoska 17 m. 9. 34335p

Po 100 latach w nowym gmachu

Szkoła podstawowa nr 9 obchodziła dwie uroczystości: 100-lecie istnienia i otwarcia nowego gmachu przy zbiegu ulic Calliera i Łukaszczyka. Na uroczystość przybyli liczni przedstawiciele partii, władz miejskich i szkolnych, harcerstwa, załogi budującej szkołę i rodzice uczniów. Obecni byli m. in.: przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Franciszek Frąckowiak, sekretarz Prezydium DRN — Grunwald — Lone, kurator OSP — mgr J. Stoiński, inspektor oświaty — Hubert Kien.

Kierownik szkoły — Franciszek Świebicki zapoznał zebranych z historią szkoły i podziękował władzom miejskim, szkolnym i kierownictwu budowy — ZBM Nr 2 za tak cenny obiekt. Szkoła, jedna z największych i najlepiej wyposażonych w Poznaniu, posiada 15 izb lekcyjnych (32 oddziały), gabinety do nauki biologii, fizyki i chemii, dużą świetlicę, salę gimnastyczną, natryski, szatnie i innego rodzaju urządzenia gospodarcze. W szkole uczy się 1333 dzieci. Personel nauczycielski składa się z 40 osób. Projektantem gmachu szkoły jest

inż. Zieliński, a kierownikiem budowy — inż. Sikora. Bogatą część artystyczną uroczystości wypełniły występy Chóru Chłopińskiego pod dyr. mgr J. Kurczewskiego, tańce i inscenizacje piosenek w wykonaniu uczniów szkoły. Tradycyjnego przecięcia wstęgi u wejścia do gmachu szkolnego dokonał przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Fr. Frąckowiak.

(M)

Znowu kierownik sklepu

Kilka miesięcy — kradzież 237 tys. zł

Do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu wpłynęła sprawa Mariana Grzegorzczaka, który ostatnio pracował w swarzędzkiej Gminnej

Zamiast 10 zł - 10000 zł!

Falszowała książeczki PKO

W tych dniach w Urzędzie Pocztowym nr 3 przy ul. Szymańskiego, milicja zatrzymała 21-letnią Reginę Dubeltowską z Wrocławia. Usiłowała ona pobrać pieniądze z wystawionej we Wrocławiu książeczki PKO. Sek w tym, że w książeczce suma wkładu była sfalszowana z 10 zł na 10.000! Taką właśnie kwotę usiłowała pobrać „zapobiegliwa” wrocławianka. Przy zatrzymaniu znaleziono drugą książeczkę PKO, w której suma wkładu również była przerobiona z 10 — na 10 tys. zł. Dochodzenie prowadzone przez Komendę Miejską MO trwa. (ak)

Poznaniacy byli w Debreczynie

Poznańskie Towarzystwo Polsko-Węgierskie zorganizowało onegdaj w Klubie Związku Spółdzielni Pracy zebranie przyjaciół Węgier, na którym uczestnicy kursu uniwersyteckiego w Debreczynie podzieliли się swymi wrażeniami. Kurs letni w Debreczynie zorganizowany dla cudzoziemców z krajów demokracji ludowych miał na celu zaznajomienie słuchaczy z rozwojem kultury i sztuki węgierskiej. Wykłady odbywały się w języku rosyjskim. Z Poznania wzięło w kursie udział 9 osób.

O serdecznym przyjęciu, z jakim Polacy spotkali się na Węgrzech, mówili na zebraniu p. Kaczmar kowa i mgr Jerzykowski. W dyskusji nad sprawami organizacyjnymi postanowiono zwołać walne zebranie Towarzystwa z końcem bieżącego miesiąca. (fh)

Radio

PROGRAM I
15 — pieśni komp. rosyjskich; 15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — sobotnie popołudnie; 17 — dla dzieci „Dzieciństwo Chopina”; 17.30 — muz. i aktual.; 17.55 — „Wędrowki muzyczne po kraju”; 18.40 — „Historia nie z tej ziemi”; 19.26 — wiad. sport.; 19.30 — podwieczorek przy mikrofonie; 21.05 — utwory Louis Moreau Gottschalk; 21.30 — mel. tan.; 22 — „Wesoły kramik”; 22.15 muz. tan.; 23.10 — muz. tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II (Poznań)
15.10 — pieśni i tańce ze zbiorów Kolberga; 15.30 — dla dzieci „Indyjska księżniczka”; 16 — mel. tan. w rytm. tan.; 16.25 — muz. rozr.; 16.45 — reportaż; 17.15 — marsze w wyk. ork. dętych; 17.50 co przynosi jutrzejsza niedziela sport.; 17.55 — „Gimnazjum fantazji” — aud. rozr.; 18.25 — pog. „400-lecie Poczty”; 18.35 — korespondencja z zagranicy; 18.45 — gra ork. PR p. dyr. S. Rachonia; 19.30 pieśni Fr. Liszta — śpiewa Antonina Kawecka; 19.50 — mel. tan.; 20.27 — wiad. sport.; 20.40 — muz. tan.; 21 — „Matysiakowski”; 21.30 aud. estradowa „Tu Warszawa, tady Praha”; 23 — koncert słynnych solistów; 23.40 — wiazanka walców; 24 — grają ork. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 18.30, 20 i 23.50.

Telewizja

16 — Przygody Kajtusa; 16.20 — filmy dziecięce; 17 — dla dzieci „Ptasie mleko”; 18 — Poznańskie Variet; 19 — dziennik; 19.30 — „Tangolita” — operetka P. Abrahamy.

Dyżury pełnią:

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO (chirurgia i interna) — ul. Przybyszewskiego 49 tel. 624-17, chirurgia dziecięca (Woj. Szpital Dziecięcy, ul. św. Józefa 8/9); APTEKI: Dzierżyńskiego 144; Głogowska 72; Ostrowska 6; Dąbrowskiego 76; Rynek Śródecki 1; 23 Lutego 18; Główna 53.

Gazowy alarm!

W biurze zleceń Poznańskiej Gazowni jak zwykle wielu interesantów i często dzwonią telefony.

— ... Co z gazem?... Nie dopływa... Nie mamy na czym gotować... Czekamy na naprawę gazomierza już od 3 tygodni — skarżą się dość często liczni odbiorcy. — Niejeden z nich złośliwie, kiedy usłyszy, że naprawa nastąpi dopiero za kilka tygodni.

Wiadomo, Gaz może ułatwiać się, a wtedy?...

To co zauważyłem w Gazowni, nasuwa rzeczywiście wiele zastrzeżeń i niepokojących refleksji. We wrześniu nadchodziło codziennie do biura zleceń 170 wniosków o naprawy. Wśród nich były alarmujące i pilne, ale zostały wykonane dopiero z kilkutygodniowym opóźnieniem i to po długich interwencjach i prośbach. Tylko w okresie od sierpnia do dziś zanotowano w gazowni przeszło 3 tys. montażów o przyspieszeniu napraw. Odpowiedzi padały przede wszystkim te same:

— Nie ma części, brak pracowników.

Fachowcy nie kwapią się do tej pracy, kiedy mogą otrzymać gdzieś indziej wyższy zarobek. W Woj. Przeds. Produkcji Wodociągów i Gazowni robotnicy zarabiają od 2.500 — 3.000 zł — w podobnym zakładzie remontowym przy Gazowni 1.300 — 1.600 zł.

W gazownictwie istnieją ponadto jeszcze inne trudności. Ograniczenie dostaw wody i konieczność pobierania zbyt ciepłej z Warty, utrudniały ochłodzenie gazu do temperatury 20 stopni, wskutek czego w przewodach osadziły się zbyt duże ilości smoły i różnych zanieczyszczeń. Utrudniała one niejednokrotnie dopływ gazu i powodują nadmierne ilości remontów. Czy można jednak odkopywać i oczyszczać 300 km. przewodów w Poznaniu? Zgadza się z dyrektorem, że to jest niemożliwe, ale czyż nie można było chyba wcześniej przewidzieć środki zaradcze i zwrócić więcej uwagi na chłodzenie?

Najpoważniejsze trudności przysparza jednak brak gazomierzy. Obecnie np. należałoby wymienić w samym Poznaniu około 10 tys. gazomierzy. Są one zbyt zużyte i niejednokrotnie nie przepuszczają gazu. Nie ma prawie zupełnie do nich części zamiennych (bo są one dla zakładów mniej opłacalne), więc gazowni próbują je dorabiać w podręcznych warsztatach, chociaż wtedy ich koszt jest kilkakrotnie większy. Natomiast wiele z czeskich gazomierzy (gdzie się je produkuje) jest niedbale wykonanych.

Wydaje się, że zarówno Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego, jak i Centralny Zarząd Przemysłu Gazowniczego powinny bardziej zainteresować się produkcją gazomierzy i części zamiennych, ponieważ

prawie kompletny ich brak, uniemożliwia tysiącom odbiorców korzystanie z gazu i to przez wiele tygodni.

Dyrekcja Poznańskiej Gazowni powinna zwrócić więcej uwagi na pracę warsztatów naprawczych, pogotowia i ekip remontowych i tak je wzmocnić personalnie, aby naprawy były wykonywane szybciej. Gaz jest zbyt niebezpieczną dla życia substancją, by można było przesunąć naprawy na późniejszy termin.

(1)

Dwie godziny zabawy to „Humor z importu“

Na scenie Poznańskiej Komedi Muzycznej bawi widzów w dalszym ciągu wesoła rewiata pt. „Humor z importu”. Udział w rewii biorą poza stałym zespołem teatru białego z Warszawy i Łodzi — Hanusia Brzezińska w pełnych temperamentu piosenkach, Karol Hanusz w nowym, zawsze chętnie przez publiczność słuchanym programie — oraz Henryk Szwajcer, który cieszy się prawdziwą sympatią Poznania. Przedstawienia „Humoru z importu” dobiegają już końca, radzimy zatem nie zaniedbać obejrzenia tej rewii.

niePODoba się...

Mieszkańcom bloków 2 i 4 na Zawadach nie podoba się, że interwencje ich są bezskuteczne. A czas już zabezpieczyć piwnice i oczyścić ścieki przed cośnieńskim potopem w tych blokach.

„Malarze! Plastyki! Bądźcie łaskawi namalować, napisać coś na szklidzie restauracji „Stoleczna”, bo świeci ohydnie uszkodzonymi neonami” — pisze p. Gasiński.

Odpowiedzi PRACOWNI

Stała Czytelniczka. — Z przedstawionego przez Panią stanu sprawy wynika, iż matka Pani otrzymuje zapomogę a nie rentę. Gdyby okazało się, iż matka Pani nie przysługuje żadna renta przewidziana przepisami dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym a nadto nie miała żadnych źródeł dochodu, może się zwrócić do Ministra Pracy i Opieki Społecznej o przyznanie renty wyjątkowej.

8 tys. zawodników w 357 klubach

Jednym z najważniejszych osiągnięć PKZKosz — jak wynika z wypowiedzi prezesa tego związku red. KOZŁOWSKIEGO jest coraz szersza popularyzacja tej dyscypliny sportu. Obecnie koszykówkę uprawia 8 tys. zawodników i zawodniczek zrzeszonych w 357 klubach. W bieżącym roku powstało 57 nowych klubów. Koszykarzami opiekują się 454 trenerów i instruktorów. Spośród 1300 arbitrow koszykówki, 14 zdobyło prawa sędziów międzynarodowych. W rzeczywistości koszykówkę uprawia

W Wielkopolsce

plany, budżety, zamierzenia na rok 1959 — oto w telegraficznym skrócie temat prac wszystkich powiatowych rad narodowych w województwie poznańskim.

Prócz budownictwa mieszkaniowego, najbardziej chyba osobliwie interesuje nas sprawa budowy nowych szkół. W województwie (nie licząc miasta Poznania) przeznaczają się w roku przyszłym na te cele 50 mln. złotych, a więc o 7 mln. więcej niż w roku bieżącym. Z tej sumy 41 mln. zostanie wykorzystane na ukończenie 70 budynków szkolnych, przy których prace rozpoczęto w tym roku i w latach poprzednich.

Prócz tego przystąpi się do budowy nowych szkół w Siemionowie pow. Gostyń, Rokietnicy pow. Poznań i Tadeuszowie pow. Środa. Mimo wszystko inwestycje te nie pokrywają w zupełności zapotrzebowania na izby szkolne. Inny rozdział tego samego zagadnienia stanowią remonty szkół. Rok 1959 zamyka się sumą 19 mln. złotych, tymczasem obliczenia wskazują, że na pokrycie wszystkich najkonieczniejszych remontów trzeba by co najmniej 35 mln. zł. Niestety, Prezydium WRN, mimo usilnych starań, nie może znaleźć więcej funduszy. Mielimy nadzieję, że lata przyszłe zmienią sytuację na lepsze.

Pierwszą lokatę we współzawodnictwie Szkolnych Kas Oszczędności zajęła młodzież szkoły podstawowej nr 3 w Kępnie. Szkoła ta otrzymała nagrodę z funduszy Ministerstwa Oświaty. Drugie miejsce uzyskała szkoła podstawowa w Szczepiornie pow. Kalisz.

W lutym br. wycięto w Pile 30 pięknych okazów topoli. Do dziś dnia drzewa leżą „na miejscu ścięcia”, zapadając się w grząski teren nad brzegiem jeziora.

Budżet Krotoszyńskiego powiatu na rok następny wynosi 39 mln. złotych. W tej sumie 986 tys. zł pochodzi z funduszu „Koziołków”. Za te pieniądze zostanie wybudowana m. in. wytwórnia prefabrykatów.

W Puszczy Nadnoteckiej, należącej do Rejonu Lasów Państwowych w Szamotulach zastosowano elektryczne ogrodzenia mające ostrzeżenie szkółki leśne i pola przed gastronomicznymi wypadkami czworonogów mieszkańców lasu. Podobno pomysł ten daje świetne rezultaty, a przy tym nie szkodzi zwierzyźnie.

M. F.

Paźdz.	Imieniny
18 sobota	Lukasza, Juliana

Teatry

OPERA — g. 19 „Paria”; POLSKI — g. 19 „Tramwaj zwany pożądaniem”; NOWY — g. 19 „Pan Jowialski”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoy”; SATYRY — g. 20 „22 nierozstrzygnięte”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Humor z importu”; MARCINEK — g. 11 „Przegląd Koziołka Matołka”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Pożegnania” (polski, 18 l.); RIALTO — g. 11, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Faustyna” (hiszp., 12 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Popiół i diament” (polski, 16 l.); WARTA — g. 10-20 „Siedmiu złodziei” (włoski, 12 l.); TARGOWE — g. 16.30 i 20 „Czarownice z Salem” (franc.-niem., 18 l.); CZERNASTKA — g. 15, 17.30 i 20 „Cichy Don” (III ser., radz., 16 l.); MINIATURKA — g. 13.30 i 14.30 „Staś spóźnialski”; g. 15.45, 18 i 20.15 „Cyran de Bergerac” (USA, 12 l.); DOM KULTURY MO — g. 15 i 17 „Ostatni błąd pierwszemu” (franc., 18 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Kapitan z Kolonii” (NRD, 12 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Tańczący wśród gwiazd” (aust., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Wiośna, jesień i miłość” (franc., 18 l.); GWIAZDA — g. 15, 17.30 i 20 „Córka pułku” (aust., 12 l.); — OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Koniec nocy” (polski, 18 l.); PIAST — g. 16.45 i 19 „Agnieszka wśród gangsterów” (franc., 18 l.); HUTNIK — g. 17 i 19.30 „Lecą żurawie” (radz., 18 l.); ZNICA — żurawie; FOTOPLASTIKON — od 9-21 „Rzym w Watykan”.

Sport Krótko

15 BM. ZMARŁY W POZNANIU znany w kolach sportowych, długoletni działacz Antoni Friedrich. Po wojnie pełnił funkcje sędziego lekkoatletycznego. Za pracę zawodową i na niwie sportowej odznaczony został srebrnym i brązowym krzyżem zasługi oraz medalem diesiedziolatek. W zmarłym sport wielkopolski stracił cennego działacza. (za)

LEKKOATLETYCZNA REPREZENTACJA POLSKI II rozegra w lipcu przyszłego roku spotkanie międzynarodowe z drużyną Szwajcarii na terenie kraju Helwetów.

REPREZENTACJA STOLECZNEJ LEGII w jeździe szybkiej wyjechał na zaproszenie klubu Vorwärts do Berlina, gdzie z lizywarzami NRD wspólnie przygotowywać się będą do zbliżającego się sezonu.

W 25 ZAKŁADACH PIŁKARSKICH totalizatora sportowego padło jedno rozwiązanie z 13 trafieniami. Wygrana wynosi 96.295, — 21, 42 rozwiązania wpłynęły z 12 trafieniami, na które padło po 2292, — zł.

Koszykarze Jugosławii w Wielkopolsce

Do Poznania przybyli koszykarze klubu „Zelaznicar” — Belgrad, którzy wystąpią w kilku spotkaniach na terenie naszego województwa. Kolejarki ten zespół jest mistrzem serbskiej ligi. Pierwszą mecz między drużyną belgradską a Lechem I rozegrają w niedzielę o godz. 18, w hali przy ul. Matejki. W poniedziałek goście zmierzą się w tej samej hali z zespołem Warty, wzgl. AZS. Jarocin oglądać będzie koszykarzy Jugosławii w śróde w pojedynkę z miejscową Victorią, a w czwartek goście znowu Adriatyku zmierzą się z Ostrovią na jej terenie. (x)

Porażka warciarzy

Plęsiarze Warty, którzy wyjechali na turnieje po ZSRR, rozegrali swój pierwszy mecz w Kownie. Przeciwnikiem był miejscowy „Zalgiris”. W szeregach tego silnego zespołu wystąpił przeciw warciarzom reprezentant ZSRR — Murauskas. Spotkanie, które obserwowali 8000 widzów, rozstrzygnięli na swoją korzyść gospodarze, wygrywając 12:8.

Co słysząc?

• Dziś o godz. 18 odbędzie się w sali „Domu Drukarza” przy ul. Inżynierskiej uroczysta akademia, z okazji 35-lecia Motoklubu Unia, połączona z występami artystycznymi.

• Zapowiedziany na dziś mecz piłkarski Warta 1b — Surma nie odbędzie się ze względu na fatalny stan boiska przy ul. Rolnej. Czy nie można było spotkanie rozegrać na innym boisku?

• Sezon rozgrywek brydżowych rozpoczął się 10-ligowa poznańska Olimpia sukcesem w stolicy. W sobotę i w niedzielę zawodnicy Olimpii wystąpią w Szczecinie. Sekretariat klubu zawiadamia, że organizuje dwa kursy brydżowe dla początkujących i zaawansowanych, które rozpoczyna się 4 listopada. Zgłoszenia przyjmuje się we wtorek i piątek od godz. 18 w Klubie Zagranicznym MTP przy ul. Głogowskiej 14.

• Najbliższe losowanie konkursu Totto-Lotek odbędzie się 19 bm. w Kaliszu podczas zawodów bokserskich o mistrzostwo klasy A między Prosną i Grunwaldem.

Kto Kim Gdzie?

SOBOTA:
Godz. 14.30 — Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w wielobojach. Stadion przy ul. Pufalskiego.
Godz. 16.30 — Lech II — Lech III. Mecz koszykarski w sali przy ul. Matejki.
Godz. 18 — Lech — AZS. Spotkanie A-klasowych zespołów koszykarskich w hali Lecha przy ul. Matejki.
— Akademia z okazji 35-lecia Motoklubu Unia w sali „Domu Drukarza” przy ul. Inżynierskiej.
Godz. 19.30 — Lech II — Wiarus Krosno. Mecz koszykarzy o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej. Hala przy ul. Matejki.